

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Paśaz Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 82 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia. Ęwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liezbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Paśaz Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plochna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował starszego komisarza powiatowego, Juliana Napadiewicza, sekretarzy Namiestnictwa: dr. Bogusława Ambroziewicza, Józefa Świtalskiego, Zygmunta Rettingera, Roberta Kleeborn-Girtlera, starszego komisarza powiatowego Piotra Lewickiego oraz sekretarza Namiestnictwa Michała Rawskiego starostami, a komisarzy powiatowych: Adolfa Piaseckiego, Marcelęgo Zadurowicza, Adama Mirskiego, Marka Krynickiego, Tadeusza Piątkiewicza i Mieczysława Węclewskiego, sekretarzami Namiestnictwa w Galicyi.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarzy powiatowych w Galicyi: Jana Majewskiego, Wiktora Łuckiego, Zygmunta Karasińskiego i Tadeusza Sozańskiego, starszymi komisarzami powiatowymi.

P. Minister skarbu zamianował adjunkta fabryki tytoniu w Monasterzyskach, Franciszka Malinę, wicedyrektorem fabryki tytoniu w Jagielnicy, a kontrolującego oficyna urzędu zakupna tytoniu w Borszczowie, Teofila Cypriana, kontrolorem tego urzędu.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował kooperatora ks. Franciszka Staszałkę w Kamienicy, rzym. kat. kapelanem w Zakładzie kary dla mężczyzn w Wiśniczu.

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonego gimnazjalistę, Szczęsnego Przemysława Orłowskiego, praktykantem rachunkowym w departamencie rachunkowym Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

P. Namiestnik powołał starszego inżyniera, Włodzimierza Obertyńskiego w Krakowie, do służby w Namiestnictwie.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie nadał kancelisic w sądzie powiatowym w Skalicie, Józefowi Wagnerowi, posadę kancelisty w sądzie powiatowym w Dąbrowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 grudnia.

Campbell-Bannerman.

U steru nawy państwowej w Anglii staje znowu starzec. Starcem bowiem niezawodnie jest już sir Henry Campbell-Bannerman, którego barki ósmy ugniatał już poczyna krzyżyk i który od lat przeszło 40 pracuje na niwie politycznej.

Po raz pierwszy powołany do Izby gmin w r. 1868, wybił się wkrótce w łonie stronnictwa liberalnego na bardzo wybitne stanowisko. Zaledwie też upłynęło 3 lata od chwili wstąpienia jego do parlamentu, a powołany został na posterunek sekretarza finansowego w ministerstwie wojny. Godność tę piastował do r. 1882, poczem na przeciąg lat dwóch objął sekretaryat admirałicyi.

W r. 1884/5 sprawował Campbell-Bannerman urząd starszego sekretarza Irlandyi, a w r. 1886 objął tę wojny, która co prawda spoczywała w jego rękach nie dłużej nad pół roku (od lutego do sierpnia). Po raz drugi został ministrem wojny w sierpniu r. 1892 i utrzymał się na tem stanowisku aż do chwili upadku gabinetu liberalnego, t. j. czerwca 1895. Właśnie ataki przeciwko ministerstwu wojny sprowadziły tę katastrofę.

Od r. 1899 jest Campbell-Bannerman głową stronnictwa liberalnego w Izbie gmin. Zachowano dotąd w pamięci zacieklą pod jego przewodem kampanię przeciwko Salisburyemu i jeszcze zaciętszą przeciwko Chamberlainowi podczas wojny z Boerami w Transvaalu. Campbell przeciwny był prowadzeniu wojny aż do ostatniej kropli krwi, jakkolwiek z drugiej strony zgadzał się z Roseberyem, wówczas przywódcą whigów w Izbie lordów, co do tego, by dążyć do usunięcia autonomii wolnego państwa Boerów.

W ostatnich latach wytyczał Campbell-Bannerman wszystkie siły dla pokonania protekcyjnych planów Chamberlaina. Niemniej jednak po ustąpieniu Chamberlaina, doznawał gabinet niejednokrotnie gorącego poparcia ze strony wodza whigów, w krytycznych zwłaszcza chwilach, gdy Balfoura na stykach wystawiali własni stronnicy. Jakkolwiek stanowczy zwolennik i apostoł libe-

ralizmu, nie obciąża on prawdopodobnie programu rządowego całym tradycyjnym balastem postulatów liberalnych, lecz skieruje cały impet głównie przeciwko imperyalizmowi i protekcyjnej obserwacji J. Chamberlaina. Także w sprawie irlandzkiej nie zamyslał podobno Campbell-Bannerman angażować się zbyt gorąco. Jeden z głównych jego „whigów“ zapowiedział już obecnie na mityngu w Wellington, że gabinet liberalny w programie swym nie zamysla propagować „homerule“ na podstawie zasad z r. 1885 i 1892. Gabinet poświęci uwagę głównie sprawie taryfowej.

Co do polityki zagranicznej przypuszczają, iż w zasadzie nie zboczy ona z dróg utworzonych przez Lansdowne'a, a tylko troskliwiej, niż czynił to poprzedni gabinet, unikać będzie ona pod egidą Campbell-Bannermana wszystkiego, co mogłoby dać powód do konfliktów.

O składzie, w jakim gabinet ten zbierze się, krąży na razie tylko pogłoski. Według *Daily Telegraph*, gabinet tworzyć będą prawdopodobnie: Campbell-Bannerman, jako premier; sir Robert Reid, jako lord-kancelarz. Kancelerstwo skarbu przypasze ma wedle tej wersji mr. Asquithowi. Twedmoth ma zostać pierwszym lordem admirałicyi; sekretarzem państwowym dla spraw zagranicznych sir Edward Grey lub earl Elgin; sekretarzem państwowym dla spraw wojenych earl Elgin, lub mr. Haldane, albo nakonec sir Charles Dilke; sekretarzem kolonij mr. Sydney Byxton; sekretarzem państwowym Indyi mr. John Morley; ministrem rolnictwa lord Carrington; generalnym pocztmistrzem mr. Herbert Gladstone; ministrem oświaty M. Bryce; ministrem handlu mr. Lloyd-George, prezydentem rady sir Henry Fowler; lordem lejtantem Irlandyi earl

Listy z Monachium.

(Wystawa dzieł Lenbacha w „Secesyi“. — Premiera operowa: „Frau Ilsebill“ Fryderyka Klosego. — Wagner, Bayreuth i Monachium.

Rozmawiając z malarzami, zwłaszcza młodszymi, o Lenbachu, nie słyszy się nigdy jednego słowa rzetelnej oceny i przynajmniej temu malarzowi choćby tych zalet, których mu nikt odmówić nie może. Rzecz dziwna, — gromy potępienia (u niektórych krytyków w modzie) brzmią w ustach młodych zupełnie szczerze i stanowczo i z argumentami, którym słusznosci nikt nie zaprzeczy, kto poznał dobrze Lenbacha i... galerie: patyna, szarzyzna, starzyzna, brak opanowania techniki malarzkiej, wsteczność, poza, brak życia, hyperprodukcja, malowanie z fotografii — dobry rysunek i zesrodkowanie charakterystyki w oczach portretowanej osoby. Dla ludzi, którzy znali Lenbacha tylko z reprodukcji i którzy o nim słyszeli i czytali tyle bezwzględnych pochwał pism niemieckich — pochwał przechodzących w szablonową reklamę i cielecne uwielbienie, wydawała się taka bezwzględna stanowczość niemal bezczelnym zachwaleństwem i ciągle odradzającym się sprawdzianem przysłówia, że młodzi zawsze żyją w niezgodzie ze starymi. Poznana jest jednak na tem i ta alarmująca są Europa o sztuce prasa niemiecka, bo pośmiertne rozprawy i essays, poświęcone twórczości Lenbacha, są nad wyraz zimne i ostrożne — bo frazesów przecież nikt nie bierze serio, choćby one były zawarte w tak niestety popularnym a tak służącym reklamie dla niemieckiej sztuki piśmie, jak — niestety u nas bardzo rozpowszechniona — polakożerza *Kunst für Alle*, która jak najprędzej powinna z naszych kawiarni i domów być usunięta i zastąpiona innemi, o wiele lepszymi rancuskimi i angielskimi lub lipskim pi-

smem *Zeitschrift für bildende Kunst*. Co jednak młodzież (młodsza i starsza) malarzka czyni z głębokiej wiary w idee przez się reprezentowane, tego nie może uczynić nikt, komu nie zbywa na bezstronności. Lenbach jednak był choć żądam malarzem, to jednak wielkim artystą. Można bez potknięcia się na nieznajomości rzeczy nazwać wprost niezrozumiałem zasklepieniem się jego w malarzskich środkach, które lat temu 50 już prawie nie posiadały wartości, można bez żadnej omyłki i ze spokojem stwierdzić, że nawet techniki środków przez się używanych nie opanował; można — co najważniejsze — przekonać się bez żadnej trudności, że to, co nam najbardziej przemawia do przekonania i smaku i co najbardziej — że tak się wyrażę — imponuje, że mianowicie to nie jest jego własną moralną siłą artystyczną, lecz zapożyczoną — i to z dalekiej przeszłości: świecił światłem nie swoim i był jednym z tych księżyców, którym nie zawsze ożywcze światło tradycyi artystycznej, słońca-klasycyzmu malarzkiego użyczają swego światła. Zniknął, aby historyk sztuki wspominał o nim jak astronom wspomina o zagasłych księżycach. Co jednak ciekawse — oglądając tę zbiorową wystawę dzieł Lenbacha, dochodzi się do niezamierzonych przekonania, iż Lenbach był większym duchem i silniejszym talentem niż to widać z jego dzieł. Zbłądził na bezdroża zapewne popłatne i łatwy tryumf przynoszące, niemniej jednak duszące głos sumienia artystycznego. Lenbacha dawniej więcej ceniono niż dziś, uważano go za silny indywidualizm; dziś, gdy podrózowanie i łatwość przyswajania sobie zdobyczy kulturalnych, a tem samem oglądania zbiorów dzieł sztuki jest większą niżby ktoś sądził, poznano przedewszystkiem te słońca, od których Lenbach pożyczał promieni, aby świecić. Mając do wyboru z jednej strony Lenbacha-Rembrandta-Tycyana, z drugiej strony Rembrandta i Tycyana, woli każdy oryginał niż kopię, choćby ona była z talentem i zrozumieniem zrobiona. Lenbach historyczny przypada na lata 1850 — 1860 i to należy

odróżnić od Lenbacha z lat 1860 — 1880, gdy malarstwo niemieckie, wzgl. monachijskie stało bardzo nisko i gdy ogólne pojęcie o malarstwie były niezmiernie lichy, gdy nie miano wewnętrznej spójni z istotą malarstwa. Żądano od obrazu pouczenia i zabawienia, stworzono ten rzekomo psychologiczny-analizujący styl portretowy, którego przedstawicielem jest także Lenbach, ten — jak go znany uczony dr. Voll, konserwator Pinakoteki starej nazywa — „nowelista malarstwa portretowego“. Nie interesowano się rzeczami podstawowymi, pytano o to co portrecista ma do opowiedzenia o portretowanej osobie. Nie żądano też od Lenbacha podstawowych, czysto malarzskich portretów.

Najważniejszą rzeczą w portrecie jest to, aby osoba, którą on przedstawia, żyła. Tego nie można powiedzieć o portretach kobiecych i dziecięcych Lenbacha. Kobieta i dziecko były dla Lenbacha czemś tak powierzchniowym i jedynie cackiem, mniej lub więcej ładnym lub gustownym ubraniem, że nie zwracał uwagi na subtelne odcienie duszy kobiecej lub dziecięcej. Pozostają tylko portrety sławnych ludzi. Zestawiając je razem widzi się, że pochodzą z tego samego pędzla. To samo można powiedzieć o portretach Halsy, Rembrandta lub Velasqueza, a przecież widzi się odrzuca różnorodność charakterów portretowanych osób. U Lenbacha uderza nas poza w ułożeniu, sadzenie się na niezwykle stroje, a wyraz oczu jest po prostu krzyżącym nienaturalny. Ta poza pochodzi z epoki, gdy wszelka teatralność podobała się; Lenbach pozostał przy niej do końca życia. Śmieszne jest, gdy człowiek XIX wieku każe się portretować w strojach z renesansu; ale koła, w których Lenbach obracał się i z których żył, wołały maskaradę niż szczerść, wołały budować imitacje starych pałaców niż nowożytnie domy, a jeśli im Rembrandt był za drogi, to mogły za stosunkowo niewielkie pieniądze dostać u Lenbacha imitację Rembrandta. Ze dziś nikt nie kwapi się z hymnami dla Lenbacha, w tem niema nic tak dalece niezwykłego; dziś

znamy nie tylko reprodukcje i kopie, ale oryginały starych mistrzów. Nie należy do trudności wprost oznaczyć stare dzieła, które służyły Lenbachowi za bezpośredni wzór. Dziś jeszcze dalej zaszliśmy: umiemy rozróżnić imitację starej techniki i sztuki od nowej i to szczególnie dziś, gdy leży nam to już w krwi, iż żądamy, aby ludzie i rzeczy teraźniejszości, zamknięte w formach artystycznych, były wyjęte z ducha teraźniejszości. Że Lenbacha obrazy są dobrze płacone, to jeszcze nie nie mówię; skoro porównamy go z Menzlem, za którego szkic (!) płaci się obecnie 100.000 marek, wtedy Lenbacha obraz wart najwyżej 30.000 marek, inaczej nam się przedstawia.

Powszechną (t. j. znawców) uwagę zwracają na tej wystawie pejzaże Lenbacha, które znowu nie są tak bardzo haniebne, jak to powszechnie się słyszy. Naturalnie niema tu mowy o tych pejzażach, które są naśladownictwem Hobbema, C. Deckera etc. Ale są szkice, które, jak na owe czasy (cał. 1850 r.), odznaczają się wielką prawdą obserwacyi i lekkością tonu. Światło jest tam wprawdzie bardzo zimne, przedziej elektryczne niż słoneczne, ale czuć wielką wrażliwość na gamę barwną i harmoniczny rozkład barw. Szkoda tylko, że gdy parweniuszowska kultura grynderskich czasów przynosiła artystom wielkie dochody, Lenbach dla zysku zdusił wielkie nadzieje, jakie zapowiadały jego prace początkowe. Do reszty zaś zgubił go portrety robione z fotografii. Dodać należy nakoniec, że był jednym z tych, którzy przyczynili się do zastoju, a wreszcie do upadku malarstwa monachijskiego. Kiedy we Francyi żywy ruch malarzski nosił w sobie idee, które miały wkrótce nadać ton w Europie, Niemcy wydawali Kaulbachów, Corneliusów, Defreggerów, Lenbachów. Taki sam koniec spotkał Stucka, najwierniejszego ucznia Lenbacha.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sagittarius.

Beauchamp, sekretarzem Irlandyi sir A. Mac Donnell.

Pisma angielskie ogólnie wyrażają przekonanie, że nowy gabinet zaleci królowi rozwiązanie parlamentu z d. 1 stycznia 1906, poczem niezwłocznie przystąpiono do przeprowadzenia nowych wyborów.

Times pisze: Jak słyhać, Campbell-Bannerman postanowił ostatecznie pozostać przywódcą w Izbie gmin póty, póki mu na to pozwolą zdrowie i siły. Przytem musiał porzucić nadzieję utworzenia gabinetu takiego, który złączyłby wszystkie talenty w szeregu liberalnych, z wyjątkiem Rosebereggo. Bezpośredni następstwem tego jest fakt, że Edward Grey odmówił przyjęcia teki ministeryalnej.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

(Dalszy ciąg i dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 7 b. m.).

Na czwartkowym posiedzeniu, po dłuższej dyskusji, nagłość wniosku p. Choca w sprawie rzekomego wmieszania się P. Prezydenta Ministrów w wewnętrzne sprawy węgierskie odrzucono 102 głosami przeciw 3.

Poczem przystąpiła Izba do obrad nad wnioskiem nagłym p. Sterna o stosunkach między Austrią a Węgrami i o unii personalnej.

P. Stein motywując swój wniosek, przemawia przeciw zaprowadzeniu powszechnego prawa głosowania. W Austrii jest ono niemożliwe do przeprowadzenia, a ma na celu wyrzucenie Niemców z parlamentu, to może jednak doprowadzić do anarchii. O osiągnięciu rezultatów, których spodziewa się bar. Gautsch, łącząc się z socjalistami i anarchistami, trudno nawet marzyć.

Mowca oświadcza się za wyodrębnieniem Galicji i Dalmacji i za połączeniem dawniejszych prowincji niemieckich z państwem niemieckim.

P. Prezydent Ministrów bar. Gautsch zabrawszy głos oświadcza, iż uwłaczałoby to jego własnej godności, gdyby odpowiadał na zarzut p. Steina, iż Rząd łączył się z socjalistami i że Radę państwa na życzenie socjalistów zwołał na ten dzień, na który zapowiedzieli oni swą demonstrację. Mowca uważa jednak za swój obowiązek stanowczo i energicznie zaprotestować przeciw temu, iżby p. Stein w tak niesłychany sposób wciągał do dyskusji Koronę. Z wyjątkiem kilku ścisłszych przyjaciół p. Steina nikt w tej Izbie nie podziela jego zapatrywań, a wszystkie narody austriackie dały podstawą dowodów, jak szczerze przywiązane są do Najw. Dynastyi, którą też otaczają wierną miłością.

W końcu prosi mowca Izbę, aby oświadczyła się przeciw wnioskowi p. Steina.

Wnieśli jeszcze pp. Straucher, Ofner, Breiter i tow. interpelację do całego gabinetu w sprawie znanej mowy dr. Luegera na zgromadzeniu chrześcijańsko-socjalnem w Donaustadt, poczem obrady ukończono.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godzinie 3 po południu.

Z obcych parlamentów.

Na czwartkowym posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad budżetem.

Sekretarz stanu Tirpitz uzasadniał przedłożenie o marynarce, które domaga się budowy nowych 6 wielkich krążowników, oraz powiększenia floty torpedowej do liczby 144.

P. Bebel (socjalista) podnosi, iż mowa tronowa wspomina tylko o tych mocarstwach, z którymi Niemcy utrzymują stosunki poprawne, o innych nie wspomina, a onegajszce wypracowanie biurokratyczne ks. Bülowa, wygłoszone przy otwarciu Sejmu pruskiego, w ustępie omawiającym politykę zagraniczną, nie może działać zachęcająco. Wobec tego zapytuje mowca, co stało się właściwie? P. Bebel zaprzecza, jakoby w opinii publicznej w Anglii panowała niechęć przeciw Niemcom, lub też jakoby w Niemczech istniała jaka animozja do Anglii. Dalej omawiając kwestję marokańską, zaznacza, iż podróż cesarza Wilhelma do Marokko była prowadząca i obudziła przesadną nadzieję u Marokańczyków, podobnie jak to było w r. 1896 z depezą cesarza do prezydenta Transvaalu, Krügera. Wystąpienie cesarza w kwestyi marokańskiej wywołało to, że Anglia i Francja ściśle połączyły się z sobą.

W dalszym ciągu wyraża p. Bebel oburzenie swe ks. Bülowowi z tego powodu, że Jaurès, który we Francji propaguje pokój z Niemcami, nie dopuścił do Berlina. Zarządzenie to było kompromitacją Niemiec przed całym światem. W wojnie rosyjsko-japońskiej Niemcy są współwinne przez wnieście się w r. 1895. Nasza polityka w Azji wschodniej jest szaleństwem. W Anglii są o wiele ostrożniejsi. Tam mówią mało, ale wiele pracują, a u nas kwitnie gadanina, przynosząca wielkie szkody. (Wesołość). Że do wojny nie przyszło, to zasługa socjalistów. (Śmiechy na prawicy). Ludy nie dadzą podburzyć się do wojny — chyba pod wpływem celów istotnie politycznych mogą oświadczyć się za wojną. (Długotrwała wrzawa na prawicy). Narody zachodnio-europejskie mogą swym panującym uczynić to samo, co uczynił naród rosyjski (Niepokój).

Przedłożenie flotowe jest zwrócone przeciw Anglii, kosztować będzie miliony, a rząd zapomina o tem, że na wypadek wojny Anglia i Francja mogą statkami swymi wybruszkować morze Północne. Wreszcie przepowiada mowca, że Rosya wykluczona ze Wschodu, stanie się na Zachodzie bardzo niewygo-

dną dla Niemiec — i zakończył słowami: „Jeżeli przez wasze postępowanie doprowadzicie do tego, że robotnik wezwany przez was do obrony ojczyzny, zapyta się sam siebie, czy ma jej bronić, będzie to waszą (zwrócony do prawicy) zgubą. (Oklaski u socjalistów).

Minister skarbu Rheinbaben polemizował z mową Bebla i podniósł z naciskiem, że należy być przeświadczonym o gotowości robotników do obrony ojczyzny na wezwanie cesarza. Minister zarzuca Beblowi, że chwali zagraniec, a napada na Niemcy. Mowca zanadto ma wysokie mniemanie o narodzie niemieckim, aby przypuszczać, że nie zgodzi się na ofiary, które nie są znów tak ciężkie.

P. Richthoffen (konserwatysta) także polemizuje z wywodami Bebla, podnosi, że naród niemiecki chętnie przyzna kredyty na utrzymanie potęgi państwa i zawsze znajdzie się obok cesarza, a rząd obchodzi się z robotnikami o wiele lepiej, niż Bebel z redaktorami *Vorwärtsu*.

Poczem obrady przerwano. Francuska Izba deputowanych zebrała się we czwartek przy znacznym komplecie deputowanych i przepełnionych galeryach.

Nacjonalista Faure wygłosił interpelację w sprawie zagranicznej polityki zwłaszcza zaś w kwestyi marokańskiej.

Prezes gabinetu Rouvier oświadczył, że w przyszłym tygodniu rząd przedłoży Izbie „księgę żółtą” w sprawie marokańskiej; w obec czego należałoby odroczyć obrady nad interpelacją Faurea do chwili, gdy rozpoczyna się rozprawy nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Dep. Faure protestował przeciw odraczeniu i żądał wyjaśnień, w jaki sposób treść depezy francuskiego ambasadora w Londynie w sprawie zaofiarowania przez Anglię ewentualnej pomocy — dostała się do publicznej wiadomości. *Agencja Havasa* zupełnie przecie nie zaprzeczyła tym wiadomościom. O depezy zawiadomiono Loubeta i Rouviera. Mowca oświadcza, że Rouvier dopuścił się zbrodni zdrady stanu.

Prezes gabinetu Rouvier wśród oklasków lewicy odpięła tę insynuację i protestuje przeciw niej i przeciw wyrażeniu się Faurea.

Dep. Faure żąda wytoczenia skargi z powodu ważnych niedyskrecyj; można mówić przy tem o trzech osobach t. j. o Delcassien, Rouvierze i Loubeta. (Protesty na lewicy). Mowca wnosi jednak tylko postawienie Rouviera w stan oskarżenia. (Protesty).

Prezes gabinetu Rouvier oświadcza, że w przyszłym tygodniu przy sposobności przedłożenia „żółtej księgi” udzieli Izbie wyjaśnień, ale dziś na plotki i czczą gadaninę nie będzie odpowiadał. (Oklaski na lewicy).

Dep. Faure protestuje przeciw nazwaniu jego przemówienia „gadaniną” i oświadcza, że cofa swój wniosek. (Śmiech).

Obrady nad interpelacją postanowiła

Izba stosownie do życzenia prezydenta ministrów odroczyć.

Następnie toczyła się długa dyskusja w sprawie zamknięcia giełdy robotniczej.

KORESPONDENCJE.

Rzym, 5 grudnia.

(„Rewolucya” w San Marino. — Wiadomości potoczne — Z Watykanu).

Mikroskopijna Rzeczpospolita San Marino przeszła w tych dniach przez „rewolucję”, która jednak nie wstrząsnęła Europą, ani nawet Włochami, tak była małą i — pokojową. Dowiedziano się o niej dopiero wtedy, kiedy do Rzymu przybyła delegacja, prosząc o — pożyczkę i uregulowanie bilansu San Marino, czemu ma zająć się deputowany i ex-minister skarbu, p. Luzzatti. Jak wiadomo, San Marino jest małym miasteczkiem, mającym około 5 tysięcy mieszkańców, położonym na wzgórzu, między Rimini i Pesaro i tworzy prawdziwą anomalję; jest ono państwem w państwie, niezależnem, republiką zupełnie autonomiczną. Mieszkańcy San Marino nie płacą podatków państwowych, nie znają służby wojskowej, od rzeszy Włoch oddziela ich pas celny, biegnący w koło miasteczka. Papiestwo uszanowało niepodległość San Marino od średnich wieków, (bo San Marino leżało w państwie kościelnem), a i rząd włoski od r. 1870, ze względu na lilipucie rozmiary Rzeczypospolitej, uszanował ją. Kilka tysięcy obywateli Republiki jest zresztą rozproszonych po całych Włoszech, gdzie szukają zarobku.

Jak dotąd, na czele rządu San Marino stało trzech regentów, wybieranych z łona Rany sześciudziesięciu. I nadal tak samo będzie, ale „rewolucya” polega na sposobie, w jaki będzie wybieranych owych sześćdziesięciu radców. Sama Rada, wysłuchawszy sprawozdania regentów o dzisiejszym moralnem i finansowem położeniu Rzeczypospolitej, abdykowała i uchwaliła jednocześnie powrót do najdawniejszej formy ustanawiania rządu, t. j. do rządów ludu: *universi populi terrae Sancti Marini*. Znaczy to, że jak było w średnich wiekach, lud będzie zbierał się na t. zw. *aringo*, dla wyboru Rady i mieć będzie głos stanowczy we wszelkich sprawach miasteczka. Niema jednak obawy, aby stąd powstały komplikacje... międzynarodowe.

Oczekiwany jest tutaj J. Em. kardynał Kopp. Jest podobno mowa o ustanowieniu niemieckiego kardynała *in curia*, (t. j. mieszkającego w Rzymie), tak jak Francja ma już kardynała Mathieu, a Hiszpania kardynała Vives y Tuto. Kardynał Kopp przybędzie na konsystorz papieski, który się odbędzie za kilka dni, t. j. 11 grudnia.

Gwardzista szlachecki papieski hr. Stanisław Muccioli, wydelegowany został do za-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BLICHTR.

(Z francuskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

XI.

(Ciąg dalszy).

Bezwątpienia, że przychodziło im to na myśl dawniej i to nie raz. Nie na innej podstawie, prawdę mówiąc, budowali się projekty małżeństwa Luizy z Gwidonem. Ale obecnie, krucha podstawa rozsypała się w gruz. Znajdowano się w obec faktu dokonanego. Już nie Luiza, tylko oni dziedziczyli miliony po panu Ferro. Państwo de Glosseville mieli umysł praktyczny. Poddawali się rzeczywistości bez żadnego oporu; nie była ona ani bolesną, ani niespodzianą. To też oswajali się z tą rzeczywistością.

Pani de Glosseville, chcąc się odpłacić mężowi za przyznany jej domysł, rzekła:

— A ty, mój drogi, okazałeś takt prawdziwie przewidujący, radząc Gwidonowi milczenie, lub nie nie znaczące i w niczem nie kępujące wyrazy, wtedy gdy odjeżdżając do Castelnau dary żegnał się z Luizą... W taki sposób, nie będzie wyglądało, że się cofamy, jeżeli nie uczyniliśmy żadnego kroku naprzód... Ona sama, biedne dziecko, nadto dobrze wychowana i dość rozsądku posiada, aby zrozumieć, że dawne marzenia, plany ulotne, nie są już właściwe, nie licują już

z jej obecną sytuacją. Ona pierwsza słuszność nam przyniła, skoro otrząsnie się ze swego rozczarowania, bo jestem pewna, niestety! że niczego się nie domyśla...

— Pozostawiam ci — rzekł margrabia — przykry obowiązek powiadomienia jej o wszystkim.

— Biorę to na siebie...

Zamilkli na chwilę. Zwolnieni, dzięki dyskretnemu postępowaniu, a więcej jeszcze siłą samych faktów z „owych planów ulotnych”, z „owych dawnych marzeń”, których urzeczywistnienie nie od nich zależało, obecnie odwracali się od tego wszystkiego, bez złośliwego pośpiechu ale z zinnem postanowieniem, z właściwym rozsądkiem życiowym, z pogardą dla niepotrzebnych sentymentalizmów. Jednem pociągnięciem znawali błąd, popełniony w dobrej wierze... Rozwiane popioły; zmarła przeszłość, grzebana przez teraźniejszość.

Margrabia, który ze spuszczoną głową trzepał szpicrutą swoje kamasze, podniósł czoło.

— Czy nie sądzisz, że byłoby godnie z naszej strony, a także zgodnie z myślą naszego wspólnaofomyślnego kuzyna, uczynić coś dla biednego dziecka — bo przecież przed Bogiem nie jest odpowiedzialna za nieszczęście swego urodzenia — uczynić to, co jej ojciec, bez wątpienia, byłby sam zrobił, gdyby nie śmierć...

— Naturalnie — rzekła szybko pani de Glosseville. — Sam oznacz wysokość sumy!... A najprzód, jeżeli podzielasz mój sposób zapatrywania, mam zamiar natychmiast zapewnić tę... naszą...

Szukała najstosowniejszej nazwy; wy-czerpała już litościwie określenia, a teraz o mało nie powiedziała: naszą kochaną kuzynkę... wydało się jej, że najlepiej powiedzieć po prostu: Luiza.

— Powiem Luizie, aby uważała się zawsze za należącą do naszego domu. Co by nie zaszło, znajdzie zawsze miejsce przy na-

szem domowym ognisku, przy naszym stole. Pan Ferro nam ją powierzył. Zatrzymamy ją tak długo, jak sama zechce...

Margrabia ucałował rękę pani de Glosseville.

— Nikt nigdy nie potrafił dość ocenić skarbów twego serca!

Potem, prostując się, zaproponował już w progu pokoju:

— Cobyś powiedziała, żeby tak np... dać sto tysięcy franków?

A ona odrzekła:

— W samą miarę.

I rozeszli się, zadowoleni z życia, nie mniej jak z siebie samych.

Pani de Glosseville pozostała mniej przyjemne zadanie: zawiadomić o wszystkim Luizę. Pod pozorną oschłością kryła w sobie umiarkowaną wprawdzie, lecz prawdziwą uczuciowość. Mniejsza o to, nigdy jeszcze się nie cofnęła przed spełnieniem obowiązku: wywiąże się z tego tak samo, jak z innych.

Zadzwoiła natychmiast i kazała uwiadomić pannę Ferro — (będą ją dalej tak nazywać!) — że pragnie z nią pomówić. I n przedź tem lepiej... Zaglebić nóż śmiało w żywe ciało, to jeszcze najlepiej; rana prędzej się zagoi...

Poważna, jak sprawiedliwość, ale macierzyńska, jak suna dobroć, pani de Glosseville mówiła zaczęła. Luiza, która przybiegła z pośpiechem, słuchała, prawie bez oddechu. Wyrazy odbijały się w jej uszach, jak szum morza w pustej muszli. Zgnębiona, ogłupiała, słyszała ten szum złowrogi. Suchemi oczami, z których łzy, wskutek okrutnego kurczu nerwowego wytrysnęły nie chciały, patrzyła na znane sobie przedmioty, na szlachetne ruchy margrabinę, wyprostowanej na staroświeckiej kanapie, której oparcie jakby kopułę nad nią tworzyło. Wszystkie szczegóły katastrofy, budzącej ją ze słodkich marzeń, brutalny fakt, że w pośród zbytku, pozostaje odarta i tylko dzięki wspa-

niałomyślności krewnych może mieć do końca życia dach nad głową, kawałek chleba i kość do ogryzienia, którą było owych sto tysięcy franków — to wszystko nie mogło się pomieścić w umyśle młodej dziewczyny, przyzwyczajonej do rozrzutności. Cóż znaczył dla niej ten posag sierocey, dla niej, jeszcze wczoraj milionerki? Wszystko to zrozumiała dopiero później, daleko później.

Życie powszednie miało jej to powtarzać dzień po dniu wpajając to w jej umysł i serce tak silnie, że w głowie i sercu nie mogło pozostać wkrótce nic, tylko owa surowa, nieubłagana świadomość, nie więcej tylko próżnia, daremnie wypełniana codzien-nymi zająkami.

Owe wypadki, które przeistaczały do gruntu dwie egzystencje, chociaż żadne zewnętrzne oznaki nie zdradziły tego w oczach ludzi, doszły jednakże dość szybko do wiadomości towarzystwa w Rouen. Pani de Glosseville udzielała objaśnień ze szczerem współczuciem, skarbiąc sobie u wielu jeszcze wyższy szacunek. Wychwalano ogólnie hojność, której dawała dowód, delikatny sposób, w który opiekowała się i wspierała krewnę w niedoli. Okazywała rozsadek, który umiano ocenić, tak samo jak spadek: związane naturalne, pomimo, że nie sankcjonowane, znalazły w niej przecie uznanie; takie postępowanie zaszczyt przynosiło margrabinie. Mało było takich, którzyby współczuli z Luizą. I wrócił zwykły tryb życia. Nic się na świecie nie zmieniło.

Tego samego popołudnia, gdy miała miejsce pamiętna rozmowa margrabin z mężem, echo — rozniesione przez niedyskretnego służącego, przez którego pani de Glosseville przysyłała pani Urtrel papiery dotyczące się towarzystwa dobroczynności — okrutne echo rozbrzmiało złowrogo w apartamencie przy ulicy Paris.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wiezienia biretu czerwonego JE. Józefowi Samassa. biskupowi Agrii (Erlau) na Węgrzech. Jest to — jak wiadomo — stolica biskupia, którą w pierwszej ćwierci XVI. wieku zajmował kardynał Hipolit Este, kniaz naszej Bony Storz. Ztąd i wtedy częste były stosunki między Krakowem a Agrią.

Ojciec św. przyjmował niedawno na oddzielnem posłuchaniu nowego rektora kolegium ruskiego w Rzymie, ks. Adryana Davida.

Bawią tutaj dwaj delegaci krakowskiej Akademii Umiejętności: dr. Boratyński z Krakowa i dr. Lorey z Lwowa. dla poszukiwań w Archiwum watykańskiem. A już kiedy mowa jest o tem Archiwum, winniem wskazać, że O. Henryk Denife (Tyrolczyk), Dominikanin, archiwaryusz Watykanu wydał w niemieckim i włoskim języku bardzo ważną pracę p. t. „Luter i Luteranizm“, gdzie na podstawie dokumentów watykańskich wykazuje prawdziwą genezę luteranizmu.

Inny katolicki pisarz, jezuita O. Hilary Rinieri, także na podstawie dokumentów watykańskich wydaje dzieło „Napoleon i Pius VII.“, wyswietlając między innemi dzieje małżeństwa Napoleona I. z Józefiną Beauharnais i Maryą Ludwiką Austriacką.

Szambelan papieski *partecipante*, to znaczy pełniący stale służbę, ks. Juliusz hr. Zichy, mianowany został biskupem Pięciu kościołów, na Węgrzech. Jak dotąd, było tych szambelanów przybocznych czterech; obecnie Pius X. liczbę ich do dwóch zmniejsza, jak było za Inocentego XIII. Ale były czasy w XVI. wieku i potem, kiedy Papież otaczający się pompą, liczbę ich podnieśli nawet do — dwudziestu. Zresztą w Watykanie znajduje się zawsze między księżmi kilku szambelanów rzeczywistych, którzy w każdej chwili służbę pełnić mogą.

W końcu grudnia przybędzie tu z powrotem z Japonii mgr. O. Connor, wysłany w misji do cesarza japońskiego, a który znalazł wspaniałe przyjęcie w Tokio. Jeden z buddystów tamtejszych ofiarował trzy akry gruntu przy Jodsu w bardzo pięknym położeniu na budowę katedry katolickiej.

Książę Gwido Falconieri, teść p. Aleksandra Mańkowskiego, powieściopisarza, został mianowany senatorem. D.

Z Chaosu.

W ciągu ostatniej doby nie zaszła w granicach państwa rosyjskiego żadna zmiana: w Królestwie Polskiem stosunki układają się coraz normalniej; w cesarstwie panuje dalej bezustanny zamęt; strejk pocztowo-telegraficzny trwa w całej pełni; rewolta wojskowa wybucha w coraz to innych pułkach; hr. Witte chwile się bezustannie na swoim krześle ministerjalnem; reakcja pracuje wytrwale nad przywróceniemładu i porządku w państwie za pomocą dyktatury etc.

Z informacji, dotyczących

Królestwa Polskiego,

najważniejszą będzie pogłoska pism berlińskich, jakoby dla okręgu szkolnego warszawskiego już w najbliższych czasach utworzona być miała Rada szkolna z autonomicznymi prawami, złożona z Polaków i z Polakiem-kuratorem na czele.

Korespondent warszawski *Nowej Reformy* donosi: Władze postępują oględniej, do czego przyczyniają się wieści z Petersburga o zniesieniu niektórych praw, obowiązujących w Królestwie, a niezgodnych z zasadami manifestu carskiego. Ministrom polecono zająć się jak najdalej idącym ograniczeniem posad, powierzanych dotąd w Królestwie tylko Rosyjanom.

Sienkiewicz otrzymał następujący list: „Ukraińska partya demokratyczna ze szczerem sercem popiera braci Polaków w ich walce o autonomię kraju ojczystego i protestuje przeciw gwałtowi, zadanemu przez zaprowadzenie stanu wojennego. Podpisano: *Łysienko*“. List ten odczytano na wiecu prawników i nagrodzono go burzą oklasków, poczem uchwalono również serdeczną odpowiedź przesłać na ręce Łysienki.

Objawia się tu wzrost poczucia narodowego we wszystkich warstwach społeczeństwa, oraz podnoszą się żądania uzyskania wpływu na rząd i spolszczenia instytucji szkol. Sroży się jeszcze tylko dyrektor Wzajemnego Towarzystwa ubezpieczeń, Daniłowski, a usunawszy tylu urzędników Polaków, którzy dzięki poparciu społeczeństwa znaleźli posady w innych instytucjach, pragnie bezwzględnie zruszenia całej instytucji. Za przykładem hr. Jakóba Potockiego, także ks. Stanisław Lubomirski z Kuflowa wycofał z Towarzystwa swój kapitał, wynoszący milion rubli.

Aresztowano znowu kilkadziesiąt osób. Według innej depeszy, przesłanej posłańcem do granicy, przeciągała wczoraj u licami miasta Warszawy gromadka studentów, samych prawie dzieciaków, w liczbie około 300 głów, śpiewając pieśni narodowe. Na czele niesiono czerwoną chorągiew. —

Wśród demonstrantów znajdował się jakiś starszy mężczyzna, który, gdy przechodzono obok patrolu wojskowego, strzelił z rewolweru i jednego z żołnierzy położył trupem. Na to patrol zaatakował młodzież i rozprządził ją. Niosący czerwoną chorągiew został zabity.

Local Anzeiger donosi z Warszawy, że w kilku fabrykach tamtejszych przyszło do gwałtownych starć między narodowymi demokratami i socyalistami.

To samo pismo komunikuje, że w Warszawie utworzył się „Związek polskich związków“, na wzór podobnego Stowarzyszenia rosyjskiego. Należy do niego już 13 związków. Przyłączono się do Związku związków rosyjskich.

W Łodzi odbyło się kilka zgromadzeń przy współudziale żołnierzy. W koszarach panuje podejrzenie podniecenia.

Strejk pocztowo-telegraficzny.

Sytuacja w Petersburgu niezmienną. Strejkujący urzędnicy domagają się ciągłego ustąpienia Durnowa. Otrzymują oni liczne objawy sympatii i datki. — Związek urzędników państwowych oświadczył się w rezolucji, noszącej liczne podpisy, z sympatią dla dążności urzędników pocztowych i telegraficznych.

Do *Berliner Tageblattu* donoszą z Petersburga, że od środy w głównym urzędzie pocztowym częściowo pracują. Wojsko strzeże gmachów. Rząd w obec urzędników postępuje radykalnie. Ci, którzy nie powrócili do pracy, otrzymają dysmisję i nigdy do służby państwowej nie będą przyjęci. Kierownictwo strejku znajduje się w Moskwie. Tam też aresztowano wszystkich przywódców. *Local Anzeiger* pisze, że solidarność strejkujących telegrafistów poczyna się łamać i wielu podjęło już służbę.

Według telegramu z Petersburga, nadesłanego drogą na Eydkuny, wydaje się, że stanowcza postawa rządu, oraz zbliżenie się związku urzędników pocztowych i telegraficznych do rady deputowanych robotniczych, co wywołało rozłam wśród strejkujących urzędników pocztowych i telegraficznych, położyło koniec bezrobociu. To żądanie było również wyrażone na ostatniej radzie ministrów, która postanowiła trwać w swej decyzji nieuznania Związku urzędników pocztowych i telegraficznych. Dyrekcja poczt w Petersburgu postanowiła wydalić 20 urzędników pocztowych z ich mieszkań, znajdujących się w gmachu pocztowym, oraz dać dysmisję 320 urzędnikom biur pocztowych, tudzież 800 listonoszom. Listonosze będą bez trudności napowrót przyjmowani, urzędnicy zaś po wniesieniu stosownych prośb, w razie, gdy stopień ich udziału w strejku na to pozwoli. Finlandzcy urzędnicy pocztowi i telegraficzni odmówili kategorycznie przyłączenia się do robotników rosyjskich.

Strejk powszechny.

Berliński *Tageblatt* donosi z Petersburga: Wczoraj przybyli tu delegaci ogólnej rady robotniczej z podróży po wszystkich większych miastach państwa w celach agitacyjnych. Rezultatem ich podróży jest, że w dniu 23 stycznia p. r., jako w rocznicę krwawych rozruchów w Petersburgu, wybuchnie w całej Rosyi strejk powszechny.

Według innych wersji, robotnicy wyzerpani i znudzeni, przyjmują wezwanie do nowego bezrobocia z wielką rezerwą.

Rewolta wojskowa.

Do pism berlińskich donoszą: Miasto Jekaterinburg na Kaukazie znajduje się w rękach rewolucjonistów, do których przyłączyli się żołnierze, opanowawszy przedtem arsenał miejscowy i rozdawszy około 16.000 karabinów z ładunkami pomiędzy robotników. Również wybuchnąć miały ponowne zabarzenia w Sebastopolu przy współudziale części załogi wojskowej.

Na odbytej onegdaj w Petersburgu sesji komitetu socjalno-rewolucyjnego zdawali sprawę przybyli z południowych prowincji Rosyi emisariusze, którzy zapewniają, że cała południowa Rosya jest nawskróś zrewolucjonizowana. Wojsko, na dany z Petersburga znak, stanie po stronie ludu i podniesie chorągiew buntu przeciw carowi.

Oficerowie Akademii Mikołajewskiej uważani są w sferach rządowych za takich, na których już liczyć nie można. Codziennie odbywają oni narady, dotyczące się ich stanowiska w obec rządu i rewolucjonistów. Między innemi postanowili większością głosów zażądać od władz swoich, aby nie używano ich do tłumienia ruchu wolnościowego.

Stacyonowanym w Łodzi dragonom odebrano broń i przeprowadzono rewizję wszystkich koszar. W 37 pułku piechoty stwierdzono liczne przejawy ducha rewolucyjnego. Żołnierze odbyli zupełnie jawnie zgromadzenie na podwórzu koszar.

Petersburska Gazeta donosi: „Rada obrony państwowej poważnie jest zaniepokojona fermentem wśród szeregowców i oficerów armii. Kilku dowódców korpusów oświadczyło stanowczo ministrowi wojny, że ani do bezbroznego tłumienia, ani do zbuntowanych tłumów strzelać nie będą i przeciwnie, jeżeli

do tego będą zmuszani, przejdą raczej na stronę ruchu“.

Z Finlandyi.

Wszystkie stronnictwa polityczne przyjeły do swoich programów polityczne równouprawnienie kobiet. Wszystkie kobiety zamężne i niezamężne mają mieć przy wyborach prawo głosowania zarówno z mężczyznami.

Afton Bladet donosi z Helsingforsu: Nowy generał-gubernator Gerard przybył tu dnia 6 b. m., przyjmowany przez przełożonych reprezentacji miejskiej, oraz witany okrzykami hurra przez tłum ludności. Na dworcu przyszło do zajścia małej wagi: rosyjski policjant i kilku innych Rosyan zajęło wyzywające stanowisko w obec tłumy i dało kilka strzałów, które nikogo nie trafiły. Generał-gubernator był na posiedzeniu Senatu, którego obrady toczyły się w języku fińskim a treść mów tłumaczył generał-gubernatorowi wiceprezydent Michelin na język francuski.

Luźne wiadomości.

Berlin. Przez Eydkuny nadeszła wiadomość petersburskiej *Ru i*, że komendant twierdzy w Kuszce oddał pod sąd inżyniera Sołkowa i kilku urzędników kolejowych z powodu obecnego strejku. Sąd wojenny skazał ich na śmierć. O tem dowiedział się prezydent komitetu w Samarze i doniósł centralnemu biurowi kolejowemu w Moskwie, żądając w razie wykonania wyroku proklamowania ogólnego strejku kolejowego. O tem zawiadomiono też telegraficznie Wittego, ministrów komunikacji i wojny, naczelnika sztabu generalnego i wszystkie koleje, z żądaniem zesilenia kary śmierci. Minister komunikacji zawiadomił natychmiast koleje, że wykonanie wyroku zostało na razie zawieszane.

Pet. Ag. tel. zauważa, że ani Witte, ani minister wojny o tym wyroku nie wiedzieli. Brak urzędowej wiadomości spowodowany został zapewne strejkiem telegraficznym.

Petersburg. W gubernii inflanckiej ogłoszono stan wojenny.

Z Moskwy donoszą, że prezesem Dumy miejskiej został wybrany znany ziemiec Guczkow.

KRONIKA.

Lwów, 9 grudnia.

— Kalendarz.

Niedziela (10 grudnia):

N. M. P. Loretańskiej. — Radziława. — Jakowa m.

Wschód słońca o godzinie 7:46 rano, zachód słońca o godzinie 3:59 po południu.

Poniedziałek (11 grudnia):

Damazego Pap. — Wojmira. — Stefana M.

Wschód słońca o godzinie 7:47 rano, zachód słońca o godzinie 3:59 po południu.

— Wybór uzupełniający jednego

członka Rady powiatowej w Tarnopolu z grupy gmin miejskich, a mianowicie z miasta Tarnopola, rozpisali Prezydium c. k. Namiestnictwa na dzień 21 grudnia b. r.,

Wyboru tego dokona Rada gminna m. Tarnopola.

— **Imatrykulacja** uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego, zapisanych w tym roku po raz pierwszy na półroczne zimowe, odbędzie się we wtorek, dnia 12 b. m., a nie dziś, jak poprzednio doniesiono.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 9 b. m., profesor dr. K. J. Nitman: „Geografia ziem polskich“. Część VII. Galicya (z obraz. świetln.). Zakład fizyczny Uniw., Długosza 8. Początek o godzinie 7.

W niedzielę, dnia 10 b. m. doc. pryw. Uniwersytetu dr. B. Gubrynowicz: „O Henryku Sienkiewiczu“. Sala gimnastyczna szkoły kolejowej (Dojazd do dworca). Początek o godzinie pół do 6.

Profesor Uniw. dr. J. Nusbaum: „Ze współczesnych zagadnień biologii“ (z demonstracjami). Zakład fizyczny Uniw., Długosza 8. Początek o godzinie pół do 7.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 10 b. m.:

Brody: Prof. gimn. M. Landau, „Godiva“ Staffa, dramat świeżo ogłoszony drukiem. Drohobycz: Prof. gimn. F. Gątkiewicz, „Znaczenie Morza Śródziemnego w dziejach i kulturze“ (z obrazami świetlnymi).

Kakusz: Prof. szkoły realn. B. Duchowicz, „Powietrze ze stanowiska chemii i higieny“ (z doświadczeniami).

Kołomyja: Lekarz dr. W. Piaskiewicz, „Kto może używać alkoholu?“.

Przemysł: Doc. pryw. Uniwersytetu dr. B. Mańkowski, „Oświata i praca jako czynniki duchowej wolności człowieka“.

Sambor: Prof. gimn. S. Mandel, „O ciachach promieniotwórczych“.

Sanok: Prof. gimn. A. Pytel, „Wieszczka poezya polska w epoce romantycznej“.

Skole: Prof. Uniwersytetu dr. J. Kallenbach, „O Mikołaju Reju“.

Stanisławów: Doc. pryw. Uniwersytetu dr. W. Witwicki, „Zamigłówki logiczne“ (z dziejów filozofii greckiej).

Stryj: Prof. gimn. S. Niemiec, „Rozwój literatury polskiej“.

Tarnopol: Doc. pryw. Uniwersytetu dr. E. Biernacki, „Co to jest choroba“ (z obrazami świetlnymi).

Złoczów: Prof. gimn. H. Grossmann, „Najnowsze prądy w literaturze niemieckiej“ Część I.

— Raut Towarzystwa św. Salomei.

Zapowiedziany raut na dochód Towarzystwa św. Salomei odbędzie się w niedzielę 10 grudnia w sali Kasyna wojskowego. Komitet urządzający postarał się o program bardzo interesujący, pozyskano bowiem młodą śpiewaczkę, rozporządzającą prześlicznym głosem, uczenie pp. Souvestre, p. Linę Sieradzką, która pierwszy raz da się słyszeć z estrady koncertowej; akompaniamentu podjął się p. St. Głowacki, grać będzie pianistka p. Marya Fangor, która powróciła świeżo ze studiów u prof. Leszetyckiego w Wiedniu. Szereg cały monologów wesolych, a pełnych dowcipu wytwornego wypowie pan Trojanowski, Warszawianin, który dał się słyszeć raz tylko na wieczorze Kopernikowskim w sali technicznej i zbierał wówczas huczące oklaski rozbawionej publiczności. Atrakcją wieczoru będzie śpiew dr. Konrada Zawilowskiego. Bufet we własnym zarządzie po cenach naprawdę bardzo skromnych i pod hasłem szczerem żadnej absolutnie karoty, żadnej sprzedaży kwiatów, ni szampa, która zwykle odstrasza mniej zamężnych. Orkiestra 30 pułku będzie przygrywać, liczymy zatem, że w eleganckich salach Kasyna wojskowego zgrupują się szerokie koła towarzyskie miasta naszego, aby spędzić zajmujący wieczór i poprzeć usiłowania humanitarne Towarzystwa św. Salomei. Po bilety i zaproszenia, ktoby ich dotąd nie otrzymał, uprasza się zgłaszać do p. Jadwigi Paparowej, Mickiewicza 7, parter, a w dzień rautu przy kasie od godziny 12 w Kasynie. Początek rautu o g. 8 wieczorem. Strój wieczorowy.

— Obchód Rejowski. Dnia 17 b. m.

o godz. 12 w południe odbędzie się w teatrze miejskim obchód Rejowski. Odczyt o Reju wygłosi prof. dr. Bruchnalski. Dyalog: „Krótka rozprawa między panem wójtem a plebanem“. (Artyści teatru miejskiego). „Wspólne narzekanie Rzeczypospolitej“. (Artyści teatru miejskiego p. Chmieliński). Towarzystwo muzyczne odśpiewa chóry, ułożone przez kompozytorów polskich XVI. w. Szamotulskiego, Gomółkę i Leopoltę.

— Pomieszanie języków jak ongi

na wieży Babel zapanowało we Lwowie, kto wie, może w skutek tegorocznej włosko-francusko-polskiej opery.... Oto na pierwszorzędnej ulicy, na wielkim balkonie, zabłysnął wypukło złotymi literami, szyld; **Grand (sic!)** Kawiarnia a ogłasza się nado w pismach **Grand (sic!)** Restauracya! Cudzoziemiec wjeżdżający do Lwowa będzie miał przekonanie, że u nas przymiotnik nie zgadza się w rodzaju z rzeczownikiem, a dlaczego przymiotnik ma być w obcym języku przy rzeczowniku polskim, tego już żaden językoznawca nie wytłumaczy. Wieża Babel — i tyle...

— Deputacya lekarzy.

U prezydenta miasta p. Michalskiego zjawili się dziś lekarze miejscy pp.: dr. Elektorowicz, dr. Jaszczyrowski i dr. Króblecki imieniem ogółu lekarzy miejskich, z prośbą o wyznaczenie lokali urzędowych. Rada miejska wyraziła żądanie, aby lokale lekarzy miejskich posiadały poczekalnie obszerne i dobrze ogrzewane dla pacjentów; lekarze miejscy zaś mają swój lokal „biurowy“ w swych prywatnych mieszkaniach, a otrzymują za to tak, jak inni urzędnicy, tylko skąpy dodatek kwatery (aktywny). Wobec tego lekarze wnoszą petycję o dostarczenie z urzędu lokalu, w którym miałyby odbywać się ordynacya pacjentów, mających prawo żądać porady u lekarzy miejskich.

Prezydent Michalski życzliwie przyjął petycję, oświadczając, że w istocie jest ona słuszną i należy się jej rychłe uwzględnienie. Deputacya była następnie u wiceprezydenta dr. Rutowskiego i dyrektora magistratu p. Lukasa z prośbą o poparcie tej petycji.

— Zgromadzenie urzędników miejskich.

Dziś w południe w sali ratuszowej odbyło się zgromadzenie urzędników magistratu, zakładów i przedsiębiorstw miejskich. Przedmiotem obrad była sprawa dodatku aktywnego wedle skali I. urzędników państwowych. — Zgromadzenie zagał dyrektor magistratu p. Lukas, wskazując, że wobec obecnej drożyzny podwyższenie dodatku aktywnego jest koniecznym i pilnem dla umożliwienia bytu urzędnikom, którzy nie mogą tak jak robotnicy podwyższyć ceny swojej pracy.

Po dłuższej dyskusyi uchwalono ostatecznie odnieść się do prezydenta i urzędującego wiceprezydenta miasta z memoriałem, zawierającym oświadczenie, że urzędnicy spodziewają się załatwienia sprawliwego wniesionej petycji, że protestują przeciw ukrócaniu poborów je-

dnych kosztem drugich, otrzymujących skąpe wynagrodzenie za rozmaite stałe czynności nadobowiązkowe; że wreszcie, gdyby miano przyznać dodatek wyższy lub drożyzniany tylko niższym urzędnikom, ci urzędnicy bezwarunkowo takiego dodatku nie przyjmą.

Szkarlatyna. U jednego z urzędników fizykatu miejskiego zachorowało troje dzieci na szkarlatynę. Z dochodzeń co do źródła zakażenia okazało się, że jedyną przyczyną mogło być to, że na metalowych klamkach u drzwi do biur fizykatu, dokąd przybywają codziennie setki osób chorych lub rekonwalescentów, osiadają zarazki szkarlatyny. — W obec tego fizyk dr. Legeżyński zażądał dla fizykatu szklanych klamek, które dadzą się należycie odkażać. Faktów jednak winien być ostrzeżeniem dla wszystkich, którzy stykają się z zakażeniami chorymi; klamki drzwi, gdzie leży chory, należałoby chociaż metalowe, często zmywać sublimatem.

Dzisiaj rozszła się pogłoska o zamknięciu szkoły św. Antoniego męskiej rzekomo z powodu szkarlatyny. Owóż niepokojąca ta pogłoska jest mylną, jakkolwiek istotnie szkołę musiano zamknąć — i to z dość osobiwej przyczyny. Oto mianowicie spuszysonowany stróż tej szkoły, nie czekał na uwolnienie i przybycie następcy, lecz nie opowiadawszy się nikomu, wyprowadził się i służby pełnić zaprzestał; to też dziś szkolne sale nie były ogrzane, a w skutek tego dyrekcja odesłała działkę do domu.

— Z Koła literacko-artystyczne. Nową serję odczytów w „Kole“ rozpoczynają dwie prelekcje, poświęcone specjalnie dziejom Lwowa.

We wtorek, dnia 12 b. m., mówić będzie dr. Aleksander Czołowski na temat: „Obleżenie Lwowa 1655 roku“. Odczyt urozmaicią liczne obrazy świetlne, związane ściśle z owym historycznym faktem.

We wtorek, dnia 19 b. m., wygłosi p. Franciszek Jaworski odczyt p. t. „Królowie polscy we Lwowie“.

Początek odczytów o godz. 8 wieczorem. Członkowie „Koła“ z rodzinami mają wstęp bezpłatny; wprowadzeni przez nich goście płacą po 50 hal. od osoby. Cały dochód przeznaczony został na cele dobroczynne.

— Kasyno miejskie odnowione zostało i urządzone w bieżącym roku znacznym nakładem, ażeby mogło odpowiedzieć wszystkim wymaganiom pod względem wygody, komfortu i higieny. Obszerne sale Kasyna zaopatrzone w wentylację elektryczną najnowszego systemu.

— Sprzedaż mleka w restauracjach kolejowych. Z inicjatywy Ministerstwa rolnictwa poleciło Ministerstwo kolei żelaznych dyrektorom kolei państw., oraz zarządom prywatnych przedsiębiorstw kolejowych wezwąć dzierżawców restauracji kolejowych, by zaprowadzili u siebie sprzedaż mleka, jakoteż innych produktów mleczarskich. Polecenie to następcza Towarzystwom mleczarskim oraz właścicielom mleczarni pożądaną sposobność rozszerzenia swych przedsiębiorstw wskutek zwiększenia się popytu na ich produkt. Ponieważ wiele osób podróżujących, zwłaszcza dzieci i kobiet, przekłada mleko nad inne napoje, przeto konsumpcja tego produktu na stacjach kolejowych mogłaby wzrosnąć do poważnych rozmiarów, o ileby tylko dbano o to, by dostarczać mleka dobrej jakości, a sprzedawać je w odpowiedni wygodny sposób n. p. w małych fiaskach, zaopatrzonych ewentualnie kubkami.

— Walne zgromadzenie członków Tow. „Kapeli narodowej“ odbędzie się dnia 21 grudnia b. r. o godzinie 6 wieczorem, a w razie braku kompletu o godz. 8, w lokalu Tow. przy ulicy Ormiańskiej l. 29, III. piętro.

— Stowarzyszenie wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej obchodziło wczoraj 231 rocznicę założenia konfraternii. Z okazji tej uroczystości odbyło się o godzinie 6 rano w kościele archikatedralnym uroczyste nabożeństwo, które odprawił Najpr. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski. Okolicznościowe kazanie wygłosił zaś ks. kanonik Lubomski.

Po nabożeństwie odbyło się w południe w lokalu stowarzyszenia zebranie towarzyskie, w którym wzięli udział tylko reprezentanci kupiectwa.

— Deputacja urzędników lwowskiej dyrekcji kolei państwowych wyjechała wczoraj do Wiednia, celem poparcia swej prośby o podwyższenie kwaterowego i przyznanie dodatku drożyznianego.

△ Śmierć w skutek zacczadzenia. W nocy z 7 na 8 b. m. zmarł nagle w skutek zatrucia się gazem węglowym, wydobywającym się z otwartego pieca, 25-letni Hawrył Kuźniak, służący u p. Napoleona Łuszczkiewicza, zamieszkałego przy ulicy św. Zofii l. 20. Lekarz miejski stwierdził nagłą śmierć w skutek zacczadzenia, poczem komisariat I. dzielnicy odstawił zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcji sanitarno-polijnej.

△ Umysłowo chorego młodzieńca Alojzego Górka, który wsiadłszy w sobotę po południu do pociągu na stacji kolejowej w Barszczowicach, przybył do Lwowa bez biletu, oddano w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ Okradzenie umysłowo chorej w pociągu kolejowym. Z Rzeszowa od-

stawiła wczoraj tamtejsza policja do zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie niejaką Sarę Rojzin, którą okraść miał w pociągu jakiś żyd, zabierając jej walizkę, w której znajdowały się pieniądze i kosztowności.

Żyd ten jest wzrostu średniego, liczy 35 lat, ma zarost rudawy, nosi popielatą kołnierzy przy futrze, miękki pluszowy kapelusz, wykładany kołnierzyk i czarną krawatkę.

△ Czuły synalek. Herman Rothenberg, posługacz publiczny, oskarżył wczoraj w policji swego syna, Józefa, o pastwienie się nad matką i rodzeństwem, gdy mu ci nie chcą dać pieniędzy na pijatkę.

△ Kronika policyjna. Ze strychu realności przy ul. Skarbkwskiej l. 43 skradziono we czwartek p. T. P. znaczną ilość bielizny męskiej i stołowej.

Do sklepu zegarmistrza W. Lutwaka usiłowali onegdaj w nocy włamać się złodzieje. Rozbili już nawet dwie kłódki u drzwi, prowadzących z sieni do sklepu, zbiegli jednak, widocznie przez kogoś spłoszeni.

Z otwartego mieszkania pani F. U. przy ul. Karola Ludwika l. 33 skradziono kosztne damskie znane literami T. E. i tuzin chustek z monogramem E. M.

Z praczkarni realności przy ul. Szpitalnej l. 5 skradziono wczoraj duży kocioł miedziany. Znalezioną w ul. Snopkowskiej złotą obrączkę złożono w policji.

P. M. M., zamieszkałemu przy ul. Grodeckiej l. 40 skradziono wczoraj srebrny zegarek z wisiorkiem (rubel) i złoty pieściołek.

Zgubiono: los Basilika ser. 5154 nr. 5 i los austriackiego Czerwonego Krzyża ser. 245 nr. 11.

W Rzeszowie — jak doniesiono tutejszej policji — aresztowano onegdaj notowanego złodzieja Stefana Kurdziela, u którego zakwestyonowano futro z szopów, kryte ciemnym sukniem, budzik na podstawie marmurowej, ręczną torbę, zawierającą damski kołnierzyk z czarnych baranków, czapkę z czarnych baranków i popielatą marynarkę.

Pani E. W., właścicielka realności przy ul. Opata Hofmana, skradziono onegdaj dwa pieścionki złote: jedną ślubną obrączkę, opatrzoną literami F. W. i datą 16 5 1876, drugi z brylantem.

— Z Krakowa donoszą: Członkowie Rady miejskiej z prezydentem i obu wiceprezydentami na czele zwiedzili we czwartek gmach starego teatru przy pl. Szepeńskim, przeobrażony na salę koncertową i balową oraz restaurację, według planu architektów Stryjeńskiego i Męczyńskiego. Na odbytem następnie posiedzeniu uchwaliła Rada kredyt w kwocie 45.000 koron na sprawienie mebli, a 20.000 koron na sprawienie inwentarza dla restauratora. Tak meble, jak i inwentarz dla restauratora, będą wykonane w kraju.

Czas donosi, że onegdaj odbył się wiec studentów Akademii sztuk pięknych, na którym zgromadzeni powzięli rezolucję, wyrażającą potrzebę wybudowania nowego gmachu na pomieszczenie Akademii, utworzenia katedr architektury i sztuki graficznej, oraz przypuszczenia kobiet do Akademii. Równocześnie wybrano delegację, która z powyższą petycją, zwróci się bezpośrednio do Ministerstwa oświaty.

P. Jerzy Matejko, właściciel dóbr Bato-wice, otrzymał akt oskarżenia o zbrodnię usiłowanego ciężkiego uszkodzenia ciała na osobie ks. Ludwika Windisch-Gracza. Obrońcą oskarżonego adw. dr. Włodzimierz Lewicki zgłosił sprzeciw od aktu oskarżenia, domagając się odstąpienia sprawy sądowi przysięgłych.

W Brzesku wykryto, że służący w tamtejszym starostwie przez długi czas dopuszczał się kradzieży z kasy starosty. Szkoda dochodzi do 12 000 koron. Służącego aresztowano. Znaleziono kwotę 1 500 koron ukrytą na wozie w podwórzu domu, w którym mieści się starostwo. Resztę służący przetrwonął. Aresztowano jeszcze kilka osób.

— Wiec urzędników państwowych i autonomicznych. Wczoraj odbył się w Krakowie wiec urzędników państwowych i autonomicznych. Przewodniczył poseł prof. dr. Władysław Leopold Jaworski; obecni byli posłowie: Rotter, Petelencz, Federowicz, Prezydent sądu krajowego wyższego Hausner, delegat Namiestnika Federowicz, prezydent miasta dr. Leo i i.

Przewodniczący podał do wiadomości, że zapewnione jest dostarczenie kwoty pięciu milionów koron z funduszy państwowych Bankowi krajowemu we Lwowie na cele konwersji długów urzędniczych na zasadzie programu, wypracowanego przez krakowski komitet urzędników; zasady te Bank krajowy przyjął. Mowca odczytał pismo Banku krajowego w tej sprawie, zawierające oświadczenie, że na mocy swego statutu może Bank krajowy udzielać pożyczek „Kołom kredytowym“ na skrypta notaryalne. Urzędnicy państwowi w Galicji utworzą tedy „Koło kredytowe“ przy Banku krajowym. Każdy urzędnik, żądający pożyczki amortyzacyjnej musi zostać członkiem Koła kredytowego. Pożyczek udzielać się będzie na 4 pre. a wraz z amortyzacją na 7 pre. w ciągu lat 21, a 8 pre. w ciągu lat 17 i pół, na podstawie aktu notaryalnego za kondyktem *primo loco* na płać. Prócz raty amortyzacyjnej płać się będzie 2 pre. od raty na fundusz gwarancyjny. Fundusz ten oprocentowuje Bank krajowy na 3 pre. Fundusz

ten opłaca ryczałt administracyjny Bankowi i pokrywa straty z powodu śmierci lub wydaleń dłużnika z urzędu, gdy dług ani w majątku prywatnym, ani w spadku pokrycia nie znajdzie. Dłużnik po spłacie długu otrzymuje 80 pre. matematycznej wartości uiszczonych wkładów do funduszu gwarancyjnego według stanu w chwili spłaty długu.

Po dyskusji uchwalono przyjąć zasady, ofiarowane przez Bank krajowy i upoważniono komitet do dalszej pracy w tym kierunku i ułożenia ostatecznych warunków. Zauważyć należy, że wyrażone co do konwersji zasady przyjęte zostały przez lwowski komitet urzędniczy.

Uchwalono domagać się dalej od Rządu wydatnej subwencji na cele budowy tanich mieszkań dla urzędników, dalej wysłać dnia 10 b. m. do Wiednia wraz z lwowską także krakowską deputację, celem starania się o podwyższenie dodatku aktywualnego. Nadto uchwalono utworzyć krajowy Związek urzędników. W końcu przekazano komitetowi rezolucję w sprawie zwolnienia lat służby do 35, w sprawie drożyzny i pragmatyki.

— Prywatne gimnazjum realne w Zakopanem. Otrzymujemy następujące pismo: W całej Europie wysilają się pedagogowie, aby zamiast dzisiejszych szkół realnych i gimnazjalnych utworzyć Zakład naukowy wyższy jednolity, mający przysposabiać młodzież zarówno do przejścia na Uniwersytet jak i Politechnikę. Towarzystwa profesorów szkół wyższych wykazywały potrzebę takiego zakładu i przedkładały memoriały już to do Rady państwa, już to do Sejmów krajowych. Jestto bowiem najwyższą niewłaściwością przeznaczать dzieci w dziesiątym roku życia do zawodów, do których one później nie mają żadnego pociągu, ani zafikowania i ztąd przez całe życie niezadowolenie. Dwoistość naszych szkół wyższych już z urzędu dzieli jeszcze obywateli tego samego Państwa na dwa wrogie sobie i nierozumiejące się obozy; idealistów i realistów, którzy trwają w wiecznej sprzeczce i nieporozumieniu. Twierdzą to z całą stanowczością, że apatya i wstręt coraz więcej objawiające się u młodzieży do poważnej pracy, pochodzi z narzuconej przymusowo nauki, która nie może obudzić zachwytu i zapалу. Prof. Soleski powiedział na obradach ankiety szkolnej: „Młodzież nasza karłowacieje, bo ciągle prowadzi się ją na pasku, skutkiem czego nie może w niej rozwinąć się żadna samodzielność umysłowa“. Młodzieńcze samodzielnice myślące powinny sobie wybierać samódo życia, ale nie dziecko.

Tem potrzebniejszy zakład taki jednolity dla uczniów wątłego zdrowia nie mogących poddać rygorowi wymagań w szkołach rządowych. Takimi uczniami bywają bardzo często za młodu najznakomitsi mężowie, a zmniejszyć musieli bez opieki i wyrozumiałości nadzoru szkolnego.

Prywatne wysiłki zmierzają do założenia jednolitego zakładu naukowego wyższego z internatem za opłatą stosownie do wymagań rodziców, dla uczniów wątłego zdrowia w Zakopanem, gdzie warunki klimatyczne szczególnie sprzyjają zdrowiu młodzieży. Nagła nawet zmienność temperatury, zdaniem lekarzy specjalistów, wpływa szkodliwie na przyrządy oddechowe, bo jest niejako gimnastyką dla płuc, a nie wydłakacza tkanek organizmu. Przy 20 stopniowym mrozie powietrze tu najspokojniejsze i weale nie dokuczliwe. Tysiąc niemal wili przez całą prawie zimę pusto stojących powinno się zwrócić od młodzieży, pragnącej zdrowia i nauki, połączonych z pracą ręczną.

Zapraszamy przeto Szanowną Publiczność do wpisywania się na członków Towarzystwa prywatnego gimnazjum realnego w Zakopanem zatwierdzonego przez Namiestnictwo rozp. do l. 157.872.1902. Konto czekowe 70675. — Wkładka wynosi: 24 koron rocznie, albo 100 koron jednorazowo lub po 2 korony miesięcznie. Inicjatem Towarzystwa:

Prof. *Świdorski*; Zakopane, pensjonat „Leliwa“.

— Austriacki Zjazd stolarzy. Wczoraj zebrał się w Wiedniu na trzydniowe obrady austriacki Zjazd stolarzy, celem zajęcia stanowiska wobec noweli przemysłowej. Przybyli delegaci wszystkich Związków, między innymi z Krakowa, Białej i t. d.

— Wiec austriackich farmaceutów. Z Wiednia donoszą: Na odbytem onegdaj wiecu austriackich farmaceutów uchwalono rezolucję przeciw przedłożeniu rządowemu co do uregulowania kwestji aptekarskiej. Na zapytanie odpowiedział przewodniczący, że w razie bezskuteczności kroków u Rządu i parlamentu farmaceuci przejdą do biernego oporu.

Kronika zagraniczna.

* Wystawa kotów w Berlinie. Międzynarodową wystawę kotów otwarto w Berlinie. Trwał ma ona do 11 bież. miesiąca. Ze wszystkich części świata zgłosili się wystawcy. Prócz licznych kotów z Berlina, nadesłano wiele rzadkich okazów z Hamburga, Londynu i Paryża. Szezytem wystawy jest okaz afrykańskiego kota Dodo. W Paryżu uzyskał nadzwyczajny ten przedstawiciel przedniej rasy kotów premię 5000 franków.

* Nieszczeniwa matka. Pewna pracza na przedmieściu Lindenau pod Lip-

skiem przeżyła 17 swych dzieci. Z biegiem czasu zabrała jej śmierć 16 dzieci, a niedawno padł podczas bitwy z murzynami w Afryce syn jej, ostatnie dziecko.

* Nagroda pokojowa Nobla. Ze Sztokholmu telegrafują: *Tagenygeter* dowiaduje się, że tegoroczną nagrodę pokojową Nobla otrzymał br. Suttner.

* W Kopenhadze zmarł w piątek znany literat Viggo Stuckenborg.

Notatki literacko-artystyczne.

Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego. Czyniące zadość ogólnie objawianemu życzeniu, by wskrzeszono od dwóch lat nieurządzone „wieczory kwartetowe“, postanowiło Towarzystwo muzyczne, obok wieczorów kwartetowych z fundacyi Malinowskiego, dawać jeszcze szereg podobnych produkcji dla szerszej publiczności. Pierwsza odbędzie się w najbliższym tygodniu i mieści w programie: Beethovena kwartet smyczkowy Nr. 8 i Schumanna kwintet fortepianowy. W wieczorze tym przyrzekła współudział zaszczytnie znana artystka opery p. Marya Colignon-Szymańska. Śpiewaczka ta wykona szereg pieśni wybitnych kompozytorów polskich.

Z teatru donoszą: Na czwartek artyści dramatu przygotowują słynną sztukę Gabryela d'Annunzia p. t. „Gloconda“, w której główne role wykonają pp. Bednarzewska, Zawiejska, Węgrzynowa, Adwentowicz, Chmieliński, Hierowski i inni.

Najbliższą nowością operową będzie głosny „Werther“ Masseneta, którego premiera odbędzie się w sobotę przyszłego tygodnia. Dyrekcja opery czyni starania, by zatrzymać aż do tego czasu we Lwowie p. Maryę Boyer, która partję Charlotty studyowała pod osobistym kierownictwem Masseneta. W każdym razie wystąpi p. Boyer jeszcze we wtorek w „Manon“, w której tak wielkie miała powodzenie. Jeśli p. Leliwa — jak telegraficznie zapowiedział — przybędzie w poniedziałek do Lwowa, to we środę dany będzie „Chopin“ z p. Ireną Bohuss jako Florę; gdyby p. Leliwa nie przyjechał, daną będzie we środę „Halka“ również z p. Ireną Bohuss w roli tytułowej. Dziś przyjeżdża do Lwowa p. Floryański, który zawarł z dyrekcją opery umowę na serję gościnnych występów na naszej scenie.

Repertuar teatru miejskiego.

Dziś w sobotę (wznowienie) „Tamtę“, sztuka w 5 aktach Józefa Maszkoffa.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Gwiazda Syltery“, dramat ze śpiewaniami w 4 aktach przez Leopolda hr. Starzeńskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz II. „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Drugi gościnny występ Ireny Bohuss. Występ Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

W poniedziałek „Warszawianka“, pieśń z r. 1831, przez St. Wyspiańskiego. Zakończy „Doktor z musu“, komedia w 3 aktach Moliera.

We wtorek „Manon“, opera w 4 aktach Masseneta. Gościnny występ Maryi Boyer, artystki opery francuskiej, oraz występ Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

Rada miasta Lwowa.

(Statut funduszu emerytalnego funkcyjaryuszów kolei elektrycznej. — Dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem delegatów Rady miejskiej do Rady administracyjnej fundacyi Skarbkwskiej. — Regulamin dla dozorców domów).

Otwierając czwartkowe posiedzenie, zawiadomił prezydent miasta p. Michalski Radę, że magistrat ukończył już pracę nad ułożeniem statutu funduszu emerytalnego funkcyjaryuszów kolei elektrycznej i funduszu zaopatrzenia dla wdów i sierót po nich. Statut ten musi być jeszcze rozpatrzony przez komisję elektryczną i sekcję organizacyjną i finansową, poczem przedłożony zostanie pełnej Radzie miejskiej.

Oświadczenie to przyjął Rada oklaskami do wiadomości, poczem przystąpiono do porządku dziennego, a mianowicie do dalszej dyskusji nad sprawozdaniem delegatów Rady miejskiej do Rady administracyjnej fundacyi Skarbkwskiej.

Pierwszy zabrał głos r. dr. Adam Mowca wyraził przedewszystkiem żal pod adresem Wydziału krajowego, że w bieżącej sesji sejmowej nie przedłożył Sejmowi sprawozdania o stanie fundacyi za rok ubiegły, lecz tylko zamknięcia rachunkowe, jakkolwiek sprawozdanie takie było potrzebne, by dać możność posłom zorientowania się w rozlicznych kierunkach agend fundacyjnych, tem bardziej, że w ostatnich trzech latach nastąpiły zmiany w osobach: krzatora, dy-

rektora dóbr fundacyjnych i dyrektora zakładu starców i sierót w Drohowyżu. Wspomniał następnie o tej części sprawozdania delegatów Rady miejskiej do fundacji Skarbkowskiej, w której ci podali do wiadomości Rady, że przed 11 miesiącami zaszyły w zakładzie drohowyżkim rozmaite niemoralne i gorszące sprawki, postawił mowca następujący wniosek:

„Wysłuchawszy sprawozdań delegatów swoich do Rady administracyjnej fundacji Stanisława hr. Skarbka, reprezentacya m. Lwowa powzięła wiadomość o niemoralnych, wprost gorszących sprawkach dwóch funkcyjaryuszów Zakładu wychowawczego w Drohowyżu. Rada miasta ze zdumieniem dowiedziała się, że mimo upływu 11 miesięcy od stwierdzenia tych gorszących faktów, nie tylko nie stały się one przedmiotem dochodzenia karno-sądowego w kierunku §§ 132 i 516 kodeksu karnego, ale co dziwniejsza, owi funkcyjaryusze pozostają dotychczas na zajmowanych stanowiskach. Z tego powodu Rada m. Lwowa uchwała odnośną część sprawozdania swych delegatów w dosłownym odpisie przesyłać Wydziałowi krajowemu, jako władzy nadzorczej Zarządu fundacji, do odpowiedniego urzędowania.

W końcu omawiał jeszcze dr. Adam dzisiejszy stan zakładów drohowyżkich, a w szczególności tamtejszą szkołę rzemieślniczą, po czem zakończył przemówienie swe postawieniem drugiego jeszcze wniosku. Wniosek ten opiewa:

Po wysłuchaniu sprawozdań delegatów swoich do zarządu fundacji Stanisława hr. Skarbka, reprezentacya m. Lwowa, artykułem IX. aktu fundacyjnego powołana do wywierania wpływu na zarząd fundacji, zwraca się do Wydziału krajowego z usilną prośbą:

a) o przyspieszenie objęcia drohowyżkiej szkoły rzemieślniczej w zarząd krajowej komisji przemysłowej;

b) o spowodowanie reorganizacji drohowyżkiej szkoły gospodyn i ewentualne objęcie tej szkoły w zarząd kraju.

Następny mowca r. dr. Dwernicki wyraził zdanie, że w krytyce zarządu fundacji hr. Skarbka należy być do pewnego czasu pobłażliwym ze względu na to, że ludzie, stojący na naczelnich stanowiskach w zarządzie tej fundacji, stanowiska te zajmują niespełna od dwóch lat i nie mieli jeszcze dość czasu, by należycie rozpatrzyć się w tak olbrzymim majątku fundacyjnym. Tego zdania widocznie był także Wydział krajowy, skoro nie przedłożył Sejmowi szczegółowego sprawozdania o obecnym stanie fundacji.

Zwróciwszy z kolei uwagę delegatów Rady miejskiej na potrzebę bacniejszej kontroli gospodarki rolnej, a zwłaszcza lasowej w dobrach fundacyjnych, przeszedł następnie mowca do omówienia dzisiejszego stanu szkoły rzemieślniczej. Powołując się w tym względzie na poprzednie sprawozdania Wydziału krajowego, stwierdził dr. Dwernicki, że stan tej szkoły jest pod każdym względem rozpatrzliwy, gdyż nie odpowiada ona swemu celowi. Szkoła ta powinna, zdaniem mowcy, przejść jak najprędzej w zarząd kraju. Na krytykę dosadną zasługuje również szkoła dla dziewcząt, która wydaje jedynie szwaczki i panny służące, zamiast, by wychodziły z niej dobre kucharki, klucznice i t. p.

W końcu przeszedł r. dr. Dwernicki do rozpatrzenia zarzutów, podniesionych przez delegata r. Rewakowicza, jakoby w zakładzie drohowyżkim panowały stosunki niemoralne i podniósł, że na zarzuty te należy się zapatrywać sceptycznie, gdyż trudno przypuścić, by Rada administracyjna i Wydział krajowy stosunki te tolerowały, pozostawiając inicjatora ich na naczelnem stanowisku. Sprawa tedy nie musi być tak czarna, jak ją przedstawił delegat r. Rewakowicz.

Mowca oświadczył się wreszcie za wnioskiem drugim r. dr. Adama, przeciw zaś wnioskowi pierwszemu.

R. Lewicki na podstawie zamknięć z ubiegłych lat dziesięciu wykazywał, że w ostatnich czterech latach dochody z dóbr fundacyjnych, dzięki energicznemu rządowi kuratora Fryderyka hr. Skarbka i dyrektora dóbr p. Trojana, znacznie wzrosły, z czego wysnuwa wniosek, że zarząd fundacji wszedł na normalne tory. Następnie omawiając zbyt wysokie koszty centralnej administracji dóbr we Lwowie, polecił przyszłym delegatom Rady miejskiej do fundacji Skarbkowskiej do rozpatrzenia kwestję, czyby centralnej administracji nie dało się przenieść do Drohowyża. Mowca spodziewa się, że fundacja zyskałaby na tem blisko 30.000 kor.

R. dr. Szpilman podniósł potrzebę zwiększenia rentowności dóbr, omawiał stosunki zakładu drohowyżkiego ze stanowiska higieny z powodu braku wodociągów i kanalizacji, po czem wskazał na rozmaite braki, jakie miał sposobność poznać w budynkach mieszkalnych i gospodarczych.

R. Feldstein w krótkim przemówieniu poparł drugi wniosek r. dr. Adama.

R. Czarnecki poparł myśl r. Soleckiego, wypowiedzianą w toku dyskusji, aby do zarządu fundacji wprowadzić ewentual-

nie komisarza rządowego, dopóki gospodarka nie zostanie uporządkowaną. Mowca nie może się zgodzić na robienie oszczędności kosztem urzędników, jak tego domagał się r. Lewicki, i radził zastanowić się raczej nad tem, czy „głowa“ fundacji za wiele nie kosztuje.

Następnie zabierali jeszcze głos obaj delegaci: wiceprezydent Ciucheński i r. Rewakowicz.

Pierwszy z nich wyjaśniał niektóre szczegóły, podniesione w toku dyskusji przez rozmaitych mowców, oświadczając się w końcu za wnioskami r. dr. Adama.

R. Rewakowicz wykazywał w dłuższym przemówieniu dodatni wpływ delegatów Rady miejskiej na rozwój fundacji. Dzięki im bowiem uzyskano za dzierżawę trzech folwarków o 22.000 kor. więcej a także i kontrakt o dzierżawę gmachu Skarbkowskiego, dzięki ich interwencji, zmieniony został na korzyść fundacji.

W dalszym ciągu przytaczał mowca rozmaite fakty z poprzedniej gospodarki w tych dobrach. W jednym z folwarków postawiono n. p. stajnię dla wołów, a gdy w ścianach jej po pewnym czasie okazały się dziury, złożono je na karb: „zbyt silnego machania wolich ogonów“. (Wielka wesołość).

Przestrzegając przed powoływaniem do zarządu fundacji komisarza rządowego, oświadczył się w końcu r. Rewakowicz za wnioskami r. dr. Adama.

Następnie zabrał jeszcze głos wiceprezydent Ciucheński, celem dania wyjaśnienia o przegranej niedawno przez fundację procesie, który naraził ją na stratę 80.000 koron. Sprawa przedstawia się następująco: Na 14 listopada b. r. wyznaczony był termin w procesie cywilnym przeciw b. dzierżawcy p. Ostrowskiemu o 80.000 koron. Ponieważ jednak syndyk fundacji, mimo przypomnienia ze strony dyrektora p. Trojana, termin ten przeoczył, fundacja proces przegrała. Wprawdzie wniesiono w tej sprawie rekurs do sądu krajowego wyższego, gdyby jednak i tam sprawa upadła, fundacja byłaby miała regres do syndyka.

Na tem dyskusję ukończono, po czem w głosowaniu drugi wniosek r. dr. Adama uchwalono, odrzucono natomiast pierwszy.

W końcu przystąpiła Rada do dalszych obrad nad regulaminem dla dozorców domów. Ponieważ jednak w toku dyskusji okazał się brak kompletu, prezydent p. Michalski o godzinie 9:45 zamknął posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Nowe postanowienia odnoszące się do kart jazdy na pewien określony okres czasu wydawanych, jakoteż do gromadnych podróży Towarzystw na austriackich kolejach państwowych, ogłosiła Dyrekcja ruchu. Od d. 1 stycznia 1906 zajądą na mocy tego postanowienia pewne zmiany w taryfie osobowej, które uczynią zadość wielokrotnym żądaniom podróżującej publiczności. Przedewszystkiem z dniem tym zaprowadzone będą karty roczne, ważne dla dwóch osób, należących do jednej i tej samej firmy. Cena takich kart będzie o 1/3 wyższą niżeli dotychczasowa cena dla jednej osoby. Równocześnie zaprowadzone będą karty półroczne ważne dla jednej osoby za cenę 2/3 karty rocznej. Taryfa jazdy dla gromadnych podróży towarzyskich będzie o tyle dogodniejszą, że dotychczasowa zniżka 40 do 50 pre. stosować się będzie już do pociągu przy gwarancji 300 podróżnych III kl. Ponadto dla mniejszych towarzystw udzieloną będzie zniżka 20 do 30 pre.

OSTATNIA POCZTA.

(K) Na ostatniej sesji uchwalił Sejm wysłać do Najjaśniejszego Pana osobną deputację, celem złożenia Monarsze podziękowania za zezwolenie urzędzenia na Zamku królewskim na Wawelu Rezydencji Cesarskiej i Muzeum narodowego, oraz za wspiałości myślny dar 100.000 kor. rocznie z przeznaczeniem na koszt odnowienia Zamku.

W skład deputacji tej, w myśl uchwały sejmowej, wchodzi pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego, Pp. Prezes Koła polskiego, poseł do Rady państwa i na Sejm krajowy JE. Wojciech hr. Dzieduszycki, Wiceprezes Koła polskiego, poseł do Rady państwa i na Sejm krajowy JE. Dawid Abrahamowicz, Prezes Akademii Umiejętności członek Izby panów i członek Sejmu krajowego JE. Stanisław hr. Tarnowski, członek Izby panów i poseł na Sejm krajowy JE. Leon hr. Piniński, członek Izby pa-

nów, poseł na Sejm krajowy Stanisław hr. Stadnicki, oraz posłowie sejmowi Albin Rayski i Franciszek Kramarczyk.

JE. P. Minister spraw wewnętrznych zawiadomił JE. P. Namiestnika w drodze telegraficznej, że *deputacja Sejmu krajowego przyjętą zostanie przez Najj. Pana na audyencji we czwartek, dnia 14 b. m. o godzinie 12 w południe.*

Najj. Pan udzielał dziś przed południem w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencji.

Przyboczna Rada przemysłowa w Wiedniu uchwaliła wniosek nagły, z wezwaniem do Rządu, aby uchwała Sejmu czeskiego o podwyższenie podatku od piwa nie została wniesioną, względnie nie otrzymała sankcyi, oraz wniosek, aby w tych krajach, w których niema opłat od piwa, opłat tych nie wprowadzano, a w tych krajach, w których opłaty te istnieją, nie podwyższano ich. Dalej uchwalono wniosek nagły przeciw zamierzonemu podwyższeniu opłat manipulacyjnych na kolejach.

W wiedeńskiej Radzie miejskiej radni liberalni wystosowali interpelację w sprawie mowy p. Luegera o żydach. (Wrzawa).

P. Lueger, zaznaczywszy, że w obec nikogo nie jest odpowiedzialnym za swe czyny poza Radą miasta, a jako poseł tylko przed wyborcami, oświadcza, że nie można zaprzeczyć, iż ostatnie zajścia w Wiedniu były w pewnym związku z rewolucją rosyjską i że w skutek wicherzeń rewolucjonistów w Rosyi, którzy — wedle mowcy — tak jak wiedeńscy socjaliści stoją pod dewiztatem żydów, naród rosyjski został podrażniony i popełnił te straszne czyny w obec żydów, które także mowca potępia. W zaczepionej mowie swej, wskazał Lueger nato, że niedobrze jest, jeżeli żydzi łączą się z rewolucjonistami i socjalistami, a w końcu powiedział, że jeżeli to będą czynili, to może ewentualnie i w Wiedniu się stać to, co było w Rosyi. W tem niepodobna dopatrzeć się najmniejszego ataku na żydów.

Wyrażnie wówczas potępiłem morderstwa i rabunki — mówił dr. Lueger — ale musi mi być wolno powiedzieć, że w razie zaatakowania ojczyzny, Austrii, będziemy się bronili. Ja zaś w razie nastania takich stosunków — stanę na czele obrońców.

Zaczepiona więc mowa była — zdaniem Luegera — zupełnie poprawną.

W końcu mowca wskazuje na to, że nigdy żadnego żyda nie skrzywdził, przeciwnie często wbrew woli partii bronił żydów.

Węgiersey ministrowie handlu i rolnictwa po odbyciu konferencji w sprawie traktatów handlowych, wyjechali z Wiednia do Budapesztu.

Francuski minister oświaty Bienvenue-Martin zwołuje pozaparlamentarną konferencję, która ma przygotować zasady postępowania przy zastosowaniu ustawy o rozdzielu Kościoła od państwa do publicznej administracji. Publikacja tej ustawy w urzędowym dzienniku nastąpi w przyszłym tygodniu.

Z Paryża donoszą: Związek socjalistyczny w Nantes uchwalił znaczną większością nie stawiać kandydatury. Mille-randa, przy przyszłych wyborach do Izby deputowanych.

Z Waszyngtonu donoszą: Izba reprezentantów zawotowała kredyt 11 milionów dolarów dla robót około budowy kanału Panamskiego.

W uzupełnieniu streszczenia orędzia prezydenta Roosevelta do kongresu dodać wypada, że wedle orędzia zadowolające rozwiązanie emigracyi, zostało udaremnione, przez oporne stanowisko obcych towarzystw okrętowych. Aby liczbę emigrantów ograniczyć, należałoby powstrzymać emigrację przez porty północne a skierować ją ku portom południowym. Emigracyi przez Kanadę i Meksyk należy zupełnie zakazać. Orędzie wskazuje w końcu na Galveston, jako port południowy, przez który mogłaby iść emigracja.

Porta wystosowała onegdaj do swoich zastępców przy zagranicznych dworach okólnik z zawiadomieniem, że zgodziła się na kontrolę finansową z niektórymi zmianami. Porta poleca tym zastępcom, aby okólnik podali do wiadomości rządów z prośbą, aby rządy poleciły ambasadorom przyjąć propozycje Porty. Pogłoska, jakoby blokada Mytilene i Lemnos przez międzynarodową flotę została zniesioną, jest nieprawdziwa. Wczoraj dokonano

obsadzenia urzędu cłowego i telegraficznego w Castro (głównem mieście na wyspie Lemnos).

Według wiadomości, jaką otrzymano w Sofii z wiarygodnego źródła, z kół macedońskich, przywódcą drużyn, Szernoreges, został przez chłopów zabity.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 grudnia. Jak się dowiadujemy, Ministerstwo kolejowe powzięło już decyzję co do podwyższenia płacy dziennej na kolejach, będących pod zarządem państwowym, i poruciło dyrekcjom kolei państwowych i kierownictwu ruchu w Czerniowcach przeprowadzenie konkretnych zarządzeń. Równocześnie zawiadomiło koleje prywatne o zamierzonym podwyższeniu płac, jakoteż o autonomicznym awansie podurzędników i służby kolei państwowych z d. 1 stycznia 1906, ponieważ zastępcy kolei prywatnych na konferencji, jaka się w ostatnich dniach odbyła, oświadczyli gotowość przyznać personalowi, o ile nie jest już teraz lepiej płatny, te same polepszenia płac, jak koleje państwowe, w d. 1 stycznia 1906.

Paryż, 9 grudnia. Wielki rabin francuski Zadoc-Khan zmarł wczoraj.

Paryż, 9 grudnia. *Matin* donosi, że Rouvier na radzie ministrów nie powiedział, że pokrycie kuponu rosyjskiego wystarcza na 2 lub 3 lata, lecz, że wystarczy na 2 lub 3 półrocza.

Londyn, 9 grudnia. *Times* donosi, że prawdopodobnie sir Edward Grey obejmie tekę spraw zagranicznych w gabinecie Campbell-Bannermana.

Sztokholm, 9 grudnia. Jak słychać, nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki otrzyma profesor kilońskiego Uniwersytetu Lenard, a nagrodę chemii profesor Uniwersytetu w Monachium, Bayer.

Sztokholm, 9 grudnia. Do dzienników donoszą z Haparandy, że ruch kolejowy w zupełności przywrócono.

Tulon, 9 grudnia. 50 rosyjskich marynarzy, którzy znajdowali się na zbudowanym tu torpedowcu, zbuntowało się przeciw oficerom swoim. Bunt uśmierzono przy pomocy robotników francuskich.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Petersburg, 9 grudnia. Przypadające w styczniu do zapłaty kupony pożyczek państwowych w kwocie 500 milionów franków mają być prolongowane. Z tego powodu Witte konferował z delegatami niemieckimi i rosyjskimi grup finansowych.

(Wiadomość ta wydaje się nam mylną, gdyż dla zapłacenia kuponu od rent rosyjskich, leżą we wszystkich wielkich bankach zagranicznych rosyjskie kapitały. Idzie tu zapewne o prolongatę rosyjskich weksli skarbowych, w którym to celu delegaci firmy Mendelsohn bawią w Petersburgu. *Przyp. Red.*)

Berlin, 9 grudnia. Z Petersburga nadeszły następujące wiadomości: Krążą uporczywie pogłoski o zamierzonej kontrrewolucyi. Władze wojskowe energicznie starają się przypomnieć wojsku obowiązki, przy pomocy duchowieństwa wojskowego. Słowa: dyktatura wojskowa, coraz częściej się słyszy. Sytuacja Wittego, jak się zdaje, dotychczas niezmienną. Godzina jego ustąpienia, mimo odmiennych zapewnień, jak się zdaje, jeszcze nie wybiła.

Rus donosi, że między Wittem i Durnowem okazała się różnica zdań w sprawie strejku pocztowego i telegraficznego. Witte wczoraj zamierzał podobno zażądać od cara dymisy Durnowa.

Strejk, jak się zdaje, zmniejsza się. — Ruch elektryczny kraju dotychczas spoczywa.

Na prowincyi podobno tymczasem rozgrywają się ważne wypadki. Wiadomości są skąpe i niepewne. Jasnym jest tylko, że *bunt wojskowy czyni postępy.*

Wczoraj wieczorem wybuchły prawie już rozruchy w petersburskim 14 i 18 oddziale floty, które chciano wysłać do Kronstadt. Majtkowie oświadczyli kategorycznie, że nie usłuchają rozkazu, póki w Kronstadtzie będzie stan wojenny. Zajścia skończyły się tem, że cofnięto rozkaz i majtkowie zostają w Petersburgu.

Dzienniki donoszą, że w Rydze zbuntowały się dwa pułki; żądania żołnierzy co do polepszenia ich bytu spełniono.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Przeznaczni pp. Sędziowie, Urzędnicy sądowi, jak wogóle wszyscy Urzędnicy państwowi i autonomiczni, niemniej też i inne Osoby dobrze sytuowane prowadzące mogą od nowo założonej firmy także na spłaty częściowe konfekcję męską damską i dziecięcą, kapelusze, obuwie, bieliznę, szlify, dywaany, franki, portyery, chodniki, kapy, kołdry, koce, meble, lampy, naczynia porcelanowe i w. i. — Ceny najniższe. — Na żądanie wysyłamy nasze pięknie ilustrowane cenniki darmo i oplatnie.

Zarząd pierwszego krajowego Domu towarowo-eksportowego
„JUTRZENKA“ Lwów, Pasaż Mikolascha I. p.

NADESLANE.

Promesy do wszystkich ciagnień losów austriackich. — Bezplatna rewizya losów dla wszystkich ciagnień. — Ubezpieczenie losów od strat przy wylosowaniu najmniejszą wygraną

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Dla sprzedających

oraz kupujących najdogodniejsze miejsce zbytu i zakupu rzeczy użytkowych, luksusowych oraz antyków w Publicznej Hali aukcyjnej Pasaż Mikolascha. Wstęp wolny.

Mitośnikom kakao i czekolady najusilniej zalecane

Jana Hoffa

Kandol-Kakao

posiada możliwie najmniejszą zawartość tłuszczu, jest przeto najłatwiejszym do strawienia, nie sprawia nigdy zatkania, a przy najwyborniejszym smaku jest nadzwyczajnie tanie.

Prawdziwe tylko z nazwiskiem **Johanna Hoffa** i z marką ochronną „Iwa“.

Paczki po 1/4 klg. 90 hal. 1/2 „ 50 „

Wszędzie do nabycia.

Kakao. Jak doświadczenie poucza, regularne, stałe używanie Kakao nie wychodzi tak bardzo na zdrowie, jak dotychczas mniemano. W skutek tego, że kakao zawiera w sobie bardzo często wiele tłuszczów (nieraz ponad 50%), wywołuje ono zaburzenia w trawieniu, które dają się następnie odczuwać jako: nadmierne przepełnienie żołądka, zbyt szybko objawiające się uczucie sytości, a dalej brak apetytu i zgaga. W kakao bowiem znajduje się składnik garbnikowy (t. zw. czerwień kakaowa), który powoduje powyższe nadmienione zaburzenia, a ponadto jeszcze uczątkowości w funkcjonowaniu

kiszek, a bardzo często też zupełne zatkanie. W celu usunięcia tych ujemnych właściwości kakao, produkuje znana firma Jana Hoffa i puszcza w obieg wytwór pod nazwą: „Kandol-kakao“, który to wytwór, skutkiem bardzo ścisłego połączenia ze słodem, odznacza się netylko wyborem smakiem i jest nadzwyczaj lekko strawny, ale nadto ma jeszcze tę zaletę, że w porównaniu z innymi znajdującymi się w obgu sortami kakao, jest o wiele tańszy. Wyżej wspomniane połączenie ze słodem, którego błogie na zdrowie oddziaływanie coraz powszechniej się zdobywa uznanie, sprawia, że zawartość tłuszczów w kakao znacznie się umniejsza (według analizy dokonanej w wiedeńskim Zakładzie dla badania środków żywności, z dnia 21. października r. z. o 1933%), zaczem Kandol-kakao uważa można jako rzeczywiście odtłuszczone i dla każdego organizmu bardzo łatwe do strawienia. W skutek tego zaś, że zarazem posiada ono o wiele wyższą zawartość materji pożywnych, okazuje się Kandol-kakao w wielu wypadkach jako bardzo ważny i dodatnio działający środek odżywiania, mianowicie zaś tam, gdzie idzie o zwalczenie skłonności do zdenerwowania, tudzież w wypadkach niekrewności i t. p. — Kto przyzwyczajony do kakao, z pewnością też szybko polubi Kandol-kakao i uznawszy jego dobre skutki, będzie je t. j. regularnie i stale używał. Kandol-kakao jest we wszystkich handlach towarów korzennych do nabycia, należy jednak wyraźnie żądać Jana Hoffa Kandol-kakao i na firmę Jana Hoffa baczną zwracać uwagę.

Wszelkie wyroby ze złota i srebra

poleca najtaniej

JAN WOJTYCH
 Lwów, Akademicka 8.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. grudnia 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr. A. Starzyński z Dąbrowki, hr. H. Szeliński z Korborni, S. Lewandowski z Bełża, F. Horodyski z Trybuchowice, S. Sokółowski z Rossyi, Z. Pietruski z Przeworska.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. Rogowski z Kijowa, D. Bączkowski z Kijowa, R. Starzewski z Krakowa.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. A. Rosochacki z Rosochacza, J. Zieleniecki z Odessy, A. Piutynski z Borystawa.

HOTEL STADTMUELLERA.

P. Dr. A. Borzemski z Sarnek górnych.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. grudnia 1905.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	558	568
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	—	260
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576	584
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	300
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	410

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50
" " " 4 1/2% " los w 50 l.	100	70
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	98	70
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.	100	75
" " 4% " los w 57 l.	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	99	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 1/2 lat	99	—
4% los. w 56 lat	98	60

III. Obligi za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80
Komunalne Banku kr. 5% (3 em.)	100	80
" " 4 1/2% (3 em.)	98	80
" " 4% (4 em.)	98	70
Kol. lokalne dto 4% po 200 kor.	98	70
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—
" 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	80
" 4 1/2% " 200 "	100	50

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—
--------------------------------	----	---

V. Monety.

Dukat cesarski	11	24
20 frankowa	19	—
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—
100 rubli rosyjskich papierowych	251	50
100 marek niemieckich	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. grudnia 1905.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99	75
styczeń-lipiec	99	65

B. Dług państwa (wzrostki w Radzie państwa)

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117	60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99	75

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areysk. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100	—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118	40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje)	488	50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	127	40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr.	99	63
Kol. Areysk. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99	65

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95	25
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	158	—
" " " 4% " 200 kor.	212	25
" " " 4% " 50 zł. (100 kor.)	214	—

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Slawonii	96	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95	60

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	264	—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105	50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99	40

Koronowa waluta.

Jednolity dług państwa w srebrze lut-y-sierpień	100	55
kwiecień-październik	100	60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—	—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	156	25
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	188	—
" " 1864 po 100 zł.	289	50
" " 1864 po 50 zł.	238	50
Listy zast. dom. państ. po 120 zł. 5 pr.	293	50

B. Dług państwa (wzrostki w Radzie państwa)

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117	60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99	75

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areysk. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100	—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118	40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje)	488	50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	127	40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr.	99	63
Kol. Areysk. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99	65

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złoście za 200 zł. 5 pr.	104	—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100	10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100	10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99	75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99	65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99	35
Kol. Areysk. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118	25

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95	25
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	158	—
" " " 4% " 200 kor.	212	25
" " " 4% " 50 zł. (100 kor.)	214	—

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Slawonii	96	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95	60

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	264	—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105	50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99	40

Koronowa waluta.

Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102	—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—
" " 1893 za 200 k. 4 pr.	98	80
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99	25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97	25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100	—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	145	50

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99	—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296	—
" " 1889 3 pr.	296	—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101	25
" " " los 4 pr.	99	—
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111	25
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	100	70
" " " 60 l. za 200 kor.	98	75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98	50
" " " 4 pr. los. 41 lat	99	60
" " " 4 pr. stare	99	75
" " " 4 pr. za 200 kor.	—	—

Banku krajowego dla Galicji Lodow.

4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100	65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisja 5 pr.	—	—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	100	60
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	97	90
Austro-węg. banku 50 1/2 lat los 4 pr.	100	60
" " 50 lat los. 4 pr.	100	10

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa

Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	117	15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117	—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100	40
" " " 1887 4 pr.	100	50
" " " 1888 4 pr.	100	90
" " " 1891 4 pr.	100	40

Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.

Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92	35
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	99	70
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—	—
" " 1878 za 200 zł. 5 pr.	—	—
" " 1887 za 200 zł. 4 pr.	—	—

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basillia) 5 zł.	24	45
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	472	—
Clary 40 zł. m. k.	150	—
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	79	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91	—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	84	—
Palfy 40 zł. m. k.	175	—

Koronowa waluta.

Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52	—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	32	—
Losy fund. Areysk. Rudolfa 10 zł.	60	—
Salma 40 zł. mk.	204	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72	—
St. Genois 40 zł. mk.	—	—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—	—
" Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	—	—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	—	—

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316	50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2915	—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	666	—
Węg. Banku kredyt 200 zł.	785	50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	546	—
Galic. banku hip. 200 zł.	555	—
" dla hand. i przem. 200 zł.	—	200
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	437	75
" Austro-węg. 1400 k.	1630	—
Związek (Unionbank) 200 zł.	569	50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246	50
Zivnostenska banka 100 zł.	246	25

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	454	—
" akcje zakł. 200 zł.	425	—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5615	—
Kolom. kol. lok. (ake. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Betzec (ake. pierw.) 200 zł.	440	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579	50
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392	—
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowych 200 zł.	—	—
" węg. galic. l. 200 zł.	—	—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1016	—

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych

Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	67	—
Galic. karpacieńskie naft. tow. 500 kor.	763	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	517	25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2548	—
Schodniew 500 kor.	636	—
rureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	234	—

N. W e k s l e.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454.—	—.—
„ „ „ akcyje zakład. 200 zł.	425.—	—.—
Kolei póln. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5615.—	5655.—

L. cz. E. 583/5 (4) [9621 3-3]
Na żądanie Aryi i Basi Hellerów w Busku, odbędzie się dnia 5. stycznia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. licytacja 3/30 części realności w h. 166 gminy Busk składającej się z pbud. 80, 81, 85, 86, 87 obszaru 431 m² z domem bez przynależności.

Nieruchomości tej część, wystawiona na licytację, jest oceniona na 965 kor.
Najniższa cena wynosi 483 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 1. grudnia 1905.

Składownia ta przydzielona jest z poborem materyali tytoniowych do Magazynu tytoniowego w Przemyślu i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyale tytoniowe pod kładników w Bukowsku i Tyrawie Wołoskiej oraz 115 trafikantów tytoniowych; składownia połączona jest z trafiką składową.

Składownia jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1904 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 283.905 kor. 26 hal.

Od drobnej sprzedaży tych znaczków stemplowych przyznana będzie składownikowi prowizja w wysokości 1 1/2 procentu od ich wartości.

Znaczkami stemplowymi, blankietami wekslowymi i listami przewozowymi mają być pobierane w c. k. g. Urzędzie podatkowym w Sanoku.

Oferta ma być wystawiona na przepisany druk i waleśnią opieczetowaną najdalej do 22. grudnia 1905 do godziny jędnastej w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Sanoku.

Wadium wynosi 1500 kor. i ma być złożona w c. k. g. Urzędzie podatkowym w Sanoku.

Ze składownią połączona jest ograniczona sprzedaż specjalnych gatunków tytoniu. Składownikowi przyznana zostanie 6% prowizja od sprzedaży specjalnych gatunków tytoniu.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Sanok, dnia 28. listopada 1905.

tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 18. listopada 1905.

L. 11.885 ex 1905 [9691 1-3]

W dniu 28. grudnia 1905, odbędzie się w c. k. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie, publiczna licytacja ofertowa na sprzedaż drzewa świerkowego i jodłowego użytkowego w dolinie Pihego i Żenca, tatarskiego okręgu gospodarczego, przeznaczzonego do wyrębu w dziesięciolecie 1906—1915 na ca 1000 ha. Bliższych wiadomości udzieli c. k. Zarząd lasów i dóbr w Tatarskiej i podpisana c. k. Dyrekcja.

C. k. Dyrekcja lasów i dóbr II.
Lwów, dnia 29. listopada 1905.

L. cz. E. 1752/5 (3) [9723]

Na żądanie Franciszki Makowskiej, zastąpionej przez kuratora Rudolfa Mentlika, odbędzie się dnia 20. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja realności: 1) obj. w h. 244 ks. gr. gminy Siemakowce, obj. w h. 46 ks. gr. gminy Siemakowce, 3) w h. 311 ks. gr. gminy Siemakowce, które obecnie połączone zostały w jeden w h. 46.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione, a to: ad 1) na 1780 kor., ad 2) na 1400 kor., ad 3) na 80 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności: obj. w h. 46, 1186 kor. 66 hal., obj. w h. 244, 933 kor. 32 hal., obj. w h. 311, 53 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. Od. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 25. listopada 1905.

L. cz. E. 300/5 (15) [9676 1-3]

Na żądanie Feiwa Latke i Tauby Kraut w celu zaistnienia współwłasności, odbędzie się dnia 29. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. IV, licytacja realności lwh. 285 ks. gr. gm. Trzecieńce.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3030 kor.

Najniższa cena wynosi 2020 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 21. listopada 1905.

L. cz. E. 435/4 (14) [9731]

Na żądanie Aby Grossa w Buczacu jako spadkobiercy bhp. Reizi Gross, odbędzie się dnia 21. grudnia 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 1/6 części ciała hip. lwh. 397 ks. gr. gm. kat. Białokamień część I.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 166 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 83 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg

tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Tarnopolu, licytacja 10/12 części z 1/4 części realności lwh. 646 ks. gr. gm. Tarnopol.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4520 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 2260 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 21. listopada 1905.

L. cz. E. 1847/5 (5) [9683]

Na żądanie J. O. Władysława ks. Sapiehy przez adwokata dr. Czajkowskiego w Przemyślu, odbędzie się dnia 21. grudnia 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja 1/3 części realności lwh. 1185 ks. gr. gm. kat. Stary Sambor Leiby Erlbauma i Isaka Intrata własnej.

Część nieruchomościowa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3194 kor. 08 hal.

Najniższa oferta wynosi 1597 kor. 04 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 18. listopada 1905.

L. cz. E. 1315/5 (4) [9734]

Dnia 29. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5, sądu tutejszego w budynku apteki licytacja realności w h. 1 gminy Fraga.

Realność ta oceniona na 2170 kor.

Najniższa cena, ażej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1446 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 6. listopada 1905.

L. cz. E. 894/5 (4) [9752]

Dnia 18. grudnia b. r. o godzinie 9 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 6 gm. Rudno, oszacowanej na 1511 kor.

Najniższa cena wynosi 1014 kor.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej kancelarii.

C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach.

[9632 3-3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim) przed południem od 8 do 12 godzin, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 5.

Licytacje:

Poniedziałek 11. grudnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Wtorek 12. grudnia 1905 od 10 do 12 godz.: 800 parzek pierników, 114 chustek różnych i dodatki dla szewców.

Środa 13. grudnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i pianino.

Czwartek 14. grudnia 1905 od 10 do 12 godz.: towary bławatne, wina, herbata, kompoty i t. p.

Piątek 15. grudnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i konfekeja męska.

Sobota 16. grudnia 1905 od 4 do 8 godz.: tanie meble i przybory szewskie.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 4. grudnia 1905.

L. cz. E. 550/5 (3) [9619 3-3]

Na żądanie c. k. Prokuratury Skarbu we Lwowie imieniem funduszu ubogich gminy Nowosielce kozickie, odbędzie się 20. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, licytacja I.) realności w h. 6 gminy Nowosielce kozickie, II.) realności w h. 7 gminy Nowosielce kozickie, wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej krowy i byczka.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a mianowicie realność ad I.) na kwotę 1476 kor., realność ad II.) na kwotę 610 kor., przynależności zaś na kwotę 140 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) kwotę 917 kor. 33 hal., ad II.) kwotę 406 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 7. listopada 1905.

L. 22.643/05 [9513 1-2]

Obwieszczenie.

Nowo ustanowiona składownia tytoniu w Sanoku będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji.

Składownia ta umieszczoną być może tylko przy ul. Jagiellońskiej, Trzeciego Maja, w Ryńku, oraz ulicy Kościuszki na przesłaniu od ul. Mickiewicza do domu gminnego „Ramerówka“ zwanego.

L. cz. E. 678/5 (5) [9681]

Dnia 30. grudnia 1905 o godz. 9 rano odbędzie się celem zniesienia współwłasności, licytacja realności lw. 29 ks. gr. gm. kat. Czernichów objętej Bazaru kółka rolniczego w Czernichowie i Urszuli z Topolskich Rubisowej własnej po połowie.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1979 kor. 35 hal.

Wierzycielom na realności tej zabezpieczonym zastępuje się ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Najniższa oferta uzyskana ze sprzedaży rozdzielonej zostaje między współwłaścicielami w stosunku do udziału ich współwłasności.

Najwyższa cena wynosi 1979 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Liszeki, dnia 28. listopada 1905.

L. cz. E. 895/5 (4) [9751]

Dnia 1. grudnia 1905 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się przymusowa licytacja realności gm. Poręba, oszacowanej na 1225 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 817 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne przejrzyć można w tutejszej kancelarii.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

w Krzeszowicach.

L. cz. E. 1044/5 (5) [9755]

Na żądanie Iwana Stefaniszyna, odbędzie się dnia 14. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V, licytacja połowy realności whl. 119 gm. kat. Baczów, wraz z przynależnościami, składającymi się ze stodoły, krowy, stajni i brogu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 650 kor., przynależności zaś na 117 kor. 50 kor.

Najniższa cena wynosi 512 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemysław, dnia 11. listopada 1905.

L. cz. E. 1971/5 (5) [9728]

Na żądanie spółki oszczędności i pożyczek w Gawłuszowicach i Józefa Dydo, odbędzie się dnia 30. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27, w Mielcu, licytacja a) realności whl. 75 gm., b) realności whl. 125 gm., c) realności whl. 150 gm., d) realności whl. 154 gm. Borki nizinne, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na a) 173 kor. 70 hal., b) 1500 kor., c) 50 kor. 40 hal., d) 21 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi a) 86 kor. 85 hal., b) 1000 kor., c) 33 kor. 60 hal. d) 14 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 21. listopada 1905.

L. cz. E. 1218/5 (5) [9685]

Dnia 30. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, odbędzie się licytacja realności objętej whl. 485 gk. Łoszałów, składającej z pb. 34 (Nr. konskr. 1-0) pgr. 1. kat. 555, 556, 2, 561/2, 737, 949/1, 1070 i 1946/4, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 7000 kor., przynależności zaś na 35 kor.

Najniższa cena wynosi 4690 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkłego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Trembowla, dnia 22. listopada 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 4/4 (85) [9693]

W konkursie Barucha Baitlela przedłożony zawiadawca masy rachunek z zarządu, rachunek co do wynagrodzenia i zwrotu wydatków i projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowemu, którzy dotychczas zgłosili swe wierzycielności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadawcy masy przegłądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnieść ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 18. grudnia 1905 o godz. 11 przed południem.

Do rozprawy nad tymi i rachunkami i projektem wyznacza się audyencję na dzień 19. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym, w biurze Nr. 13.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5. grudnia 1905.

L. cz. S. 5/4 (192) [9694]

W konkursie firmy Hindler et Carkies przedłożony zawiadawca masy rachunek z zarządu, rachunek co do wynagrodzenia i zwrotu wydatków i projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowemu, którzy dotychczas zgłosili swe wierzycielności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadawcy masy przegłądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnieść ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 19. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem.

Do rozprawy nad tymi rachunkami i projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencję na dzień 20. grudnia 1905 o godz. 12 w południu w c. k. sądzie krajowym (ul. Teatralna 1. 13), w biurze Nr. 13.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5. grudnia 1905.

L. cz. S. 25 (104) [9708]

W konkursie Maksa Weindliaga wyznacza się:

1) celem przeprowadzenia likwidacji dodatkowo zgłoszonych wierzycielności,

2) w celu powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania wątpliwych wierzycielności masy,

3) w myśl § 149 ord. konkurs. do zbadania rachunków złożonych przez zawiadawcę masy p. adw. dr. Peipera za cały czas zarządu i

4) do rozprawy celem ustalenia rozstrzygnięcia zawiadawcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, na dzień 22. grudnia 1905 r. godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym, w biurze Nr. 9.

Wierzycielom, których się na tę audyencję zaprasza wolno przegłądać rachunki i czytać nad nimi uwagi.

Przedłożone rachunki wraz z załącznikami jako już przez wydział wierzycieli zawnioskowane zatrzymuje się w aktach.

Kraków, dnia 3. grudnia 1905.

Komisarz konkursowy.

Konkursy.

L. 1809/05.

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady c. k. notariusza w Mikulinie, opróżnionej w skutek śmierci s. p. Jana Tyszeckiego, tudzież celem obsadzenia posady c. k. notariusza w Żółkwi opróżnionej w skutek przeniesienia Jana Postępskiego z Żółkwi do Borszczowa, rozpisać się niniejszym konkurs.

Ubiegający się o te posady, względnie o inne przez przeniesienie opróżnione mogące mają swe należycie udokumentowane podania wnieść do podpisanej Izby notaryalnej najpóźniej do 31. grudnia 1905.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, 3. grudnia 1905.

L. 13390/5

K o n k u r s.

Na posadę sędziego powiatowego w Krościenu, lub przy innym sądzie powiatowym rozpisać się konkurs z terminem do 28. grudnia 1905.

Podania wnieść należy w przepisanej drodze do Prezydium sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 3. grudnia 1905.

L. 1333/pr.

K o n k u r s.

Przy c. k. Dyrekcji Policji we Lwowie opróżnioną jest posada dozorców aresztów po-

licyjnych z płacą rocznych 800 kor., dodatkami sktywalnym rocznych 240 kor., dodatkami na pomieszkanie rocznych 100 kor. i ubraniem służbowym, tudzież posada c. k. strażnika cywilno policyjnego II. klasy z płacą rocznych 900 kor., 30% dodatkiem aktywnym, tudzież relutem za odzież służbową.

Na posady powyższe rozpisać się konkurs z terminem po dzień 31. grudnia 1905. Posady te, zastrzeżone w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, nadane będą na razie prowizorycznie, stabilizacja zaś nastąpi po 6-cio miesięcznej dawalnijacej służbie próbnej.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść podania za pośrednictwem przełożonej Władzy, a jeśli nie służą czynnie, bezpośrednio i w powyżej oznaczonym terminie do Prezydium c. k. Dyrekcji Policji we Lwowie, dołączając świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia wystawione przez lekarza urzędowego lub przez niego potwierdzone, tudzież dowody znajomości języków krajowych, kandydaci na posadę c. k. strażnika cywilno policyjnego, naoto dowody znajomości lokalnych, a wysłużeni podoficerowie także certyfikat, uprawniający ich do ubiegania się o tego rodzaju posadę

C. k. Rada Rządu i Dyrektor Policji.

Lwów, dnia 1. grudnia 1905.

L. 144.671/II

K o n k u r s.

Na posadę ekspedjentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1) w Tolszowie z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego;

2) w Knihininie z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem za służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów najpóźniej do 20. grudnia b. r.

Lwów, dnia 4. grudnia 1905.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 65 (2) [9716]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy jako prasowy w Tarnopolu orzekł na wniosek c. k. Prokuratora państwa z 19. listopada 1905 St. 35 (1) że treść pisma ulotnego, wydanego w Genewie staraniem rosyjskiej socjalno-demokratycznej partii robotników pod napisem „O rewolucyjnej roboty w derewni“, zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 uk., że zatem cały nakład ma być zniszczony a dalsze rozpowszechnianie wzbronione.

Powody.

Autor rozprawiając o organizacji rewolucji po wsiach w Rosji zaleca usunięcie władz i organów nadzorczych, odmówienie podatków i rekruta.

Wniosek powyższy jest przeto po myśli § 493 pk. uzasadniony.

Tarnopol, dnia 26. listopada 1905.

L. cz. P. 55 (2) [9715]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy jako prasowy w Tarnopolu orzekł na wniosek c. k. Prokuratora państwa z 19. listopada 1905 St. 2/5 (1), że treść pisma ulotnego wydanego w niewiadomem miejscu, staraniem rosyjskiej socjalno-demokratycznej partii robotników pod napisem „budte hotowi“, zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 uk., że zatem cały nakład ma być zniszczony a dalsze rozpowszechnianie wzbronione.

Powody.

Autor wzywa po odpowiednim wstępie przy zakończeniu rzeczy do gwałtownego oporu zbrojną ręką przeciw władzy wojskowej, wtargnięcie przemocą do wzięcia politycznych i gwałtownego napadu na pałace i zamki tyranów uciecia tam straży itp. odnośnie do rosyjskiego rządu. Powyższy wniosek jest w przepisie § 493 pk. uzasadniony.

Tarnopol, dnia 26. listopada 1905.

L. cz. Pr. 4/5 (2) [9714]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy jako prasowy w Tarnopolu orzekł na wniosek c. k. Prokuratora państwa z 19. listopada 1905 St. 1/5 (1), że treść pisma ulotnego wydanego w Genewie staraniem rosyjskiej socjalno-demokratycznej partii robotników pod napisem „Zaszkaj dola“, zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 uk., że zatem cały nakład ma być zniszczony a dalsze rozpowszechnianie wzbronione.

Powody.

Autor inkryminowanego pisma ulotnego wskazuje kobietom, jaki udział w rewol-

ucji rosyjskiej brać powinny a mianowicie wzywa je do znoszenia materiałów do budowy barykad i do przeciągania żołnierzy rządowych do szeregów powstańczych. Powyższy wniosek jest w przepisie § 493 pk. uzasadniony.

Tarnopol, dnia 26. listopada 1905.

Kuratele.

L. cz. L. 16/5 (3) P. 154/5 [9442 2-3]

Za marnotrawcę uznano Ignacego Łopackiego w Kozowie.

Kuratorem jego ustanowiono Bartłomieja Łopackiego w Kozowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 14. października 1905.

L. cz. L. 17/5 (5) [9443 2-3]

Za umysłowo chorego uznano Markusa Herscha 2 im. Willnera w Kozłowie.

Kuratorem jego ustanowiono Benia Kwellera w Kozłowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 18. października 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

LW. 111.172/05

[9614 3-3]

O g ł o s z e n i e.

Wydział krajowy postanowił otworzyć z dniem 1. grudnia 1906 przy krajowym biurze melioracyjnym we Lwowie nowy dwuletni kurs praktyczny dozorców drenarskich.

Na kurs ten będą przyjęci tylko tacy kandydaci, którzy w czasie roboczym od 1. kwietnia do końca listopada 1906 roku będą zajęci przy drenowaniu jako zwykli robotnicy, a przy robotach okażą nie tylko pilność i chęć do pracy, lecz nabędą wprawy w wykonywaniu drenowania t. j. w kopaniu rowków drenowych i układaniu drenów.

Po ukończeniu tej praktyki kandydaci mają złożyć egzamin wstępny z języka polskiego i rachunków, a od wyniku tego egzaminu, jakoteż okazanego postępu w praktyce drenarskiej i zupełnie odpowiedniego zachowania się w czasie tej praktyki zależeć będzie ostatecznie ich przyjęcie na kurs drenarski.

Nauka teoretyczna odbywać się będzie na tym kursie przez 4 miesiące zimowe od 1. grudnia do końca marca.

W ciągu czteromiesięcznej nauki teoretycznej otrzymają uczniowie stypendium miesięczne w kwocie (50) kor.; przy robotach zaś w polu pobierać będą wynagrodzenie od właścicieli gruntów, u których będą zatrudnieni przy robotach melioracyjnych.

Starający się o przyjęcie na kurs, winni najdalej do końca lutego 1906 wnieść do Wydziału krajowego we Lwowie podanie, które mają sami ułożyć i własnoręcznie napisać, oraz wykazać się:

1) że ukończyli z dobrym postępem przynajmniej szkołę ludową,

2) że władają w mowie i w piśmie językiem polskim,

3) że ukończyli przynajmniej 18-ty a nie przekroczyli 30-go roku życia,

4) że są zdrowi i silnej budowy ciała,

5) że zachowanie się ich było moralne i nienaganne,

6) wreszcie na wypadek niepełnoletności, że rodzice lub opiekunowie zezwalają im na wybór tego zawodu.

Nadto kandydaci ubiegający się o przyjęcie na kurs powinni podać, czy są żonaty lub bezżennymi, oraz przedstawić deklarację, mocą której zobowiązują się po ukończeniu kursu poświęcić się przez lat dziesięć służbie krajowej w charakterze dozorców drenarskich.

Wysłużeni podoficerowie c. k. korpusów technicznych (artylerji i pionierów), którzy wykazali się dobrą listą kwalifikacyjną, oraz w ogólności podoficerowie i ci, którzy odbyli służbę wojskową, mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.

L. cz. C. II. 377/5 (1) [9724]

Przeciw Franciszkowi Podoskowi z Radgoszczy obecnie z miejsca pobytu niewiadomemu, wniesiony został do tutejszego sądu przez Franciszką Fręcza i spółn. pozew o ojcostwo i alimenty.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 13. grudnia 1905 o godz. 9 rano, biuro Nr. 13.

Dla tegoż Franciszka Podoska, ustanawia się kuratorem Wojciecha Batora, wójta z Radgoszczy, który zastępować go będzie w powyższej sprawie dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 25. listopada 1905.

Ч. спр. С. І. 202/5 (1) [9655 2—3]

Против Андриєви і Анні Гербертом з Кут, котрих місце побуту не є відоме, внесли Николай і Юліанна Тарновецький з Криворівки і Антоній Тарновецький з Кут в підписаним суді позов о узнане і впис права власности до реальности обнятой 1059 вик. глп. гром. кат. Кути.

На підставі позову визначено аудієнцію до усної розправи на день 18. грудня 1905 о год. 9 перед полуднем в тим суді дери нр. 6.

Для стереження прав Андрия і Анни Гербертів установляє ся п. адвоката дра Фридімана в Кутах куратором.

Тойже куратор буде Андрия і Анну Гербертів в згаданій справі на їх небезпечність і кошта так довго заступати, аж они або в суді зголосять ся або вимінять повноважстия.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ І.
Кути, дня 22. падолиста 1905.

L. cz. C. III. 143/5 (2) [9725]

Против Stanisławowi i Wojciechowi Wójtowiczom z Odmentu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Dąbrowie pozew o 288 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 16. grudnia 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnych pozwanych, ustanawia się p. Mikołaja Słomiaka, wójta w Odmentu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocników nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 1. grudnia 1905.

L. cz. Ch. IV. 157/5 (1) [9689]

Против Mendlowi Schächter, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. II. we Lwowie przez Jędrzeja Chodorowskiego, syna Antoniego gospodarza w Kościelewie pozew o uznanie pretenzji pochodzących z wyroku c. k. sądu powiat. S. II we Lwowie z 13/6 1894 l. 9933 i z ugody tegoż sądu z 2/12 1898 Ch. 110498 (?) za zgasłe przez zapłatę.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18. grudnia 1905 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Mendla Schächtera, ustanawia się p. adw. dr. Maksymiliana Sokala we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Mendla Schächtera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.
Lwów, dnia 30. listopada 1905.

L. cz. C. II. 404/5 (1) [9719]

Против Wojciechowi Baranowi, rolnikowi z Siedlisk ad Tyczyn, którego miejsce pobytu w Ameryce jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez powiatową Kasę pożyczkową w Rzeszowie pozew o 520 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na 20. grudnia 1905 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Barana, ustanawia się p. adw. dr. Sołtysika w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wymienionego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 4. grudnia 1905.

L. cz. C. II. 469/5 (1) [9684]

Против Samuelowi Nadler, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Siatynie przez Chanę Linder pozew o zapłatę kwoty 343 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono została audyencja na dzień 11. grudnia 1905 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Samuela Nadlera, ustanawia się pana dra S. Marcushna w Siatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Samuela Nadlera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Siatyn, dnia 4. grudnia 1905.

L. cz. C. II. 436/5 (1) [9700]

Против Waszkowi Mociakowi z Kropiwnika, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Benjamina Wilfa z Dobromila, pozew o 233 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 12. grudnia 1905 o godz. 9 rano do tego sądu, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Waszka Mociaka, ustanawia się pana dra Tygermana w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Waszka Mociaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 23. listopada 1905.

L. cz. C. II. 440/5 (1) [9701]

Против Wasylowi Klepak z Nanowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Józefa Gurfeina z Chyrowa pozew o 218 kor. 12 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 12. grudnia 1905 o godzinie 10 rano do tego sądu, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Wasyla Klepaka, ustanawia się pana adw. dra Hawliczka w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wasyla Klepaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 24. listopada 1905.

L. 3755 [9676]

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej po myśli § 30 ust. o Repr. powiat. podaje do publicznej wiadomości, że preliminarze funduszy powiatowych na rok 1906 zostały dnia dzisiejszego wyłożone w biurze Rady powiatowej do przeglądu w godzinach urzędowych.

Brzeżany, dnia 2. grudnia 1905.

Prezes: K. Traczewski.

L. cz. C. III 33/5 (1) [9679]

Против niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Dmytrowi Dulnemu wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gródku przez Michała Dulnego, rolnika w Putiatyczach, pozew o 100 zlr., uznanie pretenzji za zgasłą i wykreślenie prawa zastawu whl. 10 Putiatyczne.

Na podstawie pozwu wyznaczona została ustna rozprawa na dzień 20. grudnia 1905 godz. 10 przed połud.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dra Zygmunta Kibitza w Gródku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek, dnia 30. listopada 1905.

L. cz. C. I. 459/5 (1) [9377]

Против Markusowi Fidererowi z Tlustego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gródku przez Leizora Faser i tow. do podpisanego sądu, pozew o 496 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 21. grudnia 1905 o godz. 9 rano w biurze Nr. 1., zaś kuratorom pozwanego ustanowiono pana Marcelego Ruxera, tutejszego c. k. notariusza, który go w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo zastępować będzie, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tluste, dnia 5. grudnia 1905.

L. 150.829/05 [9637]

Obwieszczenie

c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu dotyczące przeniesienia siedziby urzędu podatkowego ze Slemienia do Suchej.

Według rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 8. listopada 1905 dz. u. p. Nr. 171 wchodzi dnia 1. stycznia 1906 w życie rozporządzenia tego Ministerstwa z 23. stycznia 1904 dz. u. p. Nr. 8, którym siedzibę sądu powiatowego ustanowiono dla okręgu Slemień przeniesiono do Suchej.

Z powodu tego rozporządzenia przenosi krajowa Dyrekcja skarbu wskutek reskryptu Ministerstwa skarbu z 13. listopada 1905 l. 79.968 także i siedzibę urzędu podatkowego ze Slemienia do Suchej z dniem 1.

stycznia 1906 i wydziela z tym samym dniem wymienione w rozporządzeniu Ministerstwa sprawiedliwości z 25. stycznia 1904 dz. u. p. Nr. 9 z okręgu sądu powiatowego w Slemieniu wydzielone a do okręgu sądu powiatowego w Żywcu przydzielone gminy względnie obszary dworskie mianowicie:

1. Gelowice (z obszarem dworskim),
2. Kocierz ad Rychwałd (z obszarem dworskim),
3. Kocierz ad Moszczanica (z obszarem dworskim),
4. Łękawica (z obszarem dworskim),
5. Łysina,
6. Oczków,
7. Okrajnik (z obszarem dworskim),
8. Pewel,
9. Rychwałd (z obszarem dworskim),
10. Rychwałdek

z okręgu urzędu podatkowego w Slemieniu i wciela je do okręgu urzędu podatkowego w Żywcu.

Niniejsze obwieszczenie podaje się do publicznej wiadomości.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 30. listopada 1905.

Korytowski.

Ч. 150.829.

Оповіднене

ц. к. галицкой краевой Дирекции казны, что до перенесения становища уряду податкового зі Слемениа до Сухой.

Після розпорядження ц. к. Міністерства справедливости з 8. падолиста 1905 дн. з. д. ч. 171 входить дня 1. січня 1906 в життя розпоряджене того Міністерства з 23. січня 1904 дн. з. д. ч. 8, котрим становище Суду повітового установленого для округа Слемень перенесено до Сухой.

В наслідок того розпорядження переносить краєва Дирекция казны на підставі рескрипту Міністерства казны з 13. падолиста 1905 ч. 79.968 також і становище уряду податкового зі Слемениа до Сухой з днем 1. січня 1906 і виділяє з тим самим днем вичислені в розпорядженню Міністерства справедливости з 25. січня 1904 дн. з. д. ч. 9 з округа суду повітового в Слемениу виділені, а до круга суду повітового в Живци приділені громади, względно двірські обшари, а імено:

1. Гілювице (з двірським обшаром),
2. Кацерж ад Рихвалд (з двірським обшаром),
3. Кацерж ад Мощаниця (з двірським обшаром),
4. Лукавица (з двірським обшаром),
5. Лисина,
6. Очків,
7. Окрайник (з двірським обшаром),
8. Пбель,
9. Рихвалд (з двірським обшаром),
10. Рихвалдок

з округа уряду податкового в Слемениу і прилучує їх до округа уряду податкового в Живци.

Оповіднене се подає ся до прилучної відомости.

Ц. к. краєва Дирекция казны.
Львів, дня 30. падолиста 1905.

Коритовский.

Nr. 150.929.

Kundmachung

der k. k. galizischen Finanz-Landes-Direktion betreffend die Verlegung des Amtssitzes des k. k. Steueramtes von Slemien nach Sucha.

Laut Verordnung des k. k. Justizministeriums vom 8. November 1905 R. G. Bl. Nr. 171 tritt die Verordnung dieses Ministeriums vom 23. Jänner 1904 R. G. Bl. Nr. 8, womit der Amtssitz des für den Bezirk Slemien bestellten Bezirksgerichtes nach Sucha verlegt wurde, am 1. Jänner 1906 in Wirksamkeit.

Anlässlich dieser Justiz-Ministerial-Verordnung wird infolge des Finanzministeriums Erlasses vom 13. November 1905 Zl. 79.968 auch der Amtssitz des Steuer- und gerichtlichen Depositenamtes von Slemien nach Sucha mit dem 1. Jänner 1906 verlegt und werden von demselben Zeitpunkte an auch die in der Verordnung des Justizministeriums vom 25. Jänner 1904 R. G. Bl. Nr. 9 genannten, aus dem Sprengel des Bezirksgerichtes Slemien ausgeschiedenen und zum Sprengel des Bezirksgerichtes Żywiec zugewiesenen Gemeinden, beziehungsweise Gutsgebiete:

1. Gilowice (sammt Gutsgebiet),
2. Kocierz ad Rychwałd (sammt Gutsgebiet),
3. Kocierz ad Moszczanica (sammt Gutsgebiet),
4. Łękawica (sammt Gutsgebiet),
5. Łysina,
6. Oczków,
7. Okrajnik (sammt Gutsgebiet),
8. Pewel,
9. Rychwałd (sammt Gutsgebiet),
10. Rychwałdek

aus dem Sprengel des Steueramtes Slemien ausgeschieden und dem Steueramtsbezirke Żywiec zugewiesen.

Dies wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.
Lemberg, am 30. November 1905.
Korytowski.

Amortyzacye.

Ч. спр. Т. 10/5 (2) [9491 3—3]

Амортизация.

На внесене Михайла Андрийовского (сына Сенька) господара в Долгим п. Медицина вводит ся постановене амортизациине що до сьлудуючої імовірно внескодатедеви загинувшой книжочки падничої Товариства задаткового „Народний Дім“ в Дрогобичи Нр. 200 на 712 кор. 54 сот. ошівуючої і на імя прошучого Михайла Андрийовского выставленой.

Держателя повисшой книжочки визнає ся протє, щоби аголосив ся зі своїми правами в протягу 6 місяців від оголошеня сего едикту, бо в противнім разі по упливі того речинця книжочка та буде узнана за неважчу.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.
Самбор, дня 28. жовтня 1905.

Spadki.

L. cz. A. 309/5 (3) [9596 3—3]

E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców. C. k. sąd powiatowy w Nowemiole zawiadamia, że w dniu 13. października 1905 w Hniliach zmarł Stanisław Ozog bez pozostawienia rozporządzenia ostatej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wniesli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Franciszek Lewitowicz kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tymi przyszanymi, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjętą, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowosioło dnia 1. listopada 1905.

Firmy.

L. cz. Prez. 425/5 [9584 3—3]

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłaszać będzie w roku 1906 wpisy do rejestrów handlowych w czasopismach „Gazeta Lwowska“ i „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“ zaś wpisy do rejestru Spółek zarobkowych i gospodarczych w „Gazecie Lwowskiej“.

Złoczów, 27. listopada 1905.

L. cz. Firm. 280/5 [9424 2—3]

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Nowy Targ.
Brzmienie firmy: Ignacy Berenhaut.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów żelaznych.

Właściciel: Ignacy Berenhaut.
Dzień wpisu dnia 20. listopada 1905

Firm. poj. I. 186.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 13. listopada 1905.

L. cz. Firm. 299/5 [9557 2—3]

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Łętowe.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Łętowie, stowarzyszenia zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 22. maja 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa: staranie się o materialne i moralne podniesienie członków spółki przez a) udzielanie pożyczek z przedmiotów uzyskanych przy pomocy wspólnej poręki członków, b) przyjmowanie oszczędności na procent, c) popieranie tworzenia stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcja: składa się z przewodniczącego, zastępcy i 3 członków, których walne

zgromadzenie wybiera na 4 lata, co dwa lata występuje 2 względnie 3 członków. Pierwszą dyrekcyę stanowią: Jan Kuczaj, gospodarz w Łętowie, jako przewodniczący; Józef Węglarz, gospodarz w Łętowie, jako zastępca; Sebastian Jarosz, gospodarz w Łętowie, Jan Malec, gospodarz w Łętowie, Józef Klimek, gospodarz w Łętowie, jako członkowie.

Podpis firmy (F. Z.): pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków.

Ogłoszenia: umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanym dla spółek przez krajowy Patronat.

Udział członków: wynosi 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Wedle statutu stowarzyszenia poddaje się Patronowi Wydziału krajowego.

Data wpisu: dnia 29. listopada 1905 Sp. II. 211.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Nowy Sącz, 12. listopada 1905.

L. Prez. 2962

[9583 2—3]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłaszać będzie w roku 1906 wpisy uskutecznione w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, zaś wpisy uskutecznione w rejestrze handlowym w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w dzienniku „Zentralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“.

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, dnia 29. listopada 1905.

Doniesienia prywatne.

Pięć medali złotych

FUTRA

Pięć medali złotych

li tylko u

Stanisława Wronskiego

we Lwowie, ul. Teatralna l. 5,

Skóry na sztuki — futra zupełnie gotowe — wierzchy do futer — przerabianie garniturów. Ceny najniższe — jakość dobora — cenniki franko

Dział garniturów według najnowszych modeli.

Krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników

Stowarzyszenie zarejestr. z poręką ograniczoną,

we LWOWIE, ulica Skarbowska l. 5,

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący na 4½% wypłaciło dywidendę od udziałów na rok 1904 po 6% i udziela pożyczek na 6½%.

Dyrekcya.

Pełne przekonanie, że

Aptekarza

THIERREGO BALSAM

i centofolii maść



we wszystkich wewnętrznych cierpieniach, influenzy, katarach, kurczach, różnorodnych zapaleniach, osłabieniach, zaburzeniach w trawieniu, ranach, wyżarciach i obrażeniach ciała etc. etc. wyrobi każdemu przy zamówieniach balsamu albo na specjalne życzenie gratis nadesłana książeczka z tysiącem oryginalnych pism dziękczynnych jako domowy poradnik. 12 małych albo 6 podwójnych flaszek balsamu kosztuje kor. 5. 60 małych albo 30 podwójnych flaszek kor. 15. 2 tygłe centofolii maści kor. 3.60 franco razem z paczką.

Proszę adresować:

Aptekarz A. THIERRY in Pregrada bei Rohitsch.

Naśladowcy odsprzedający fałszyfikaty będą sądowo ścigani.

Otrzytać można we wszystkich większych aptekach we Lwowie i na prowincyi.

Krakowski Zakład

Witrażów, Oszkleń artystycznych i Fabryka Mozaiki Szklanej

Prof. Wł. Ekielski i Antoni Tuch

Wolska 36. Telefon 137.

Premiowany medalem srebrnym na Wystawie wszechświatowej w St. Louis w 1904 r. i wielu innych.

SPECYALNOŚĆ!

OKNA KOŚCIELNE

SPECYALNOŚĆ!

wykonane w szkłe katedralnem oprawnem w ołów, malowane i wypalane w ogniu.

CENNIK:

- I. 1. Oszklenie artystyczne według rysunku geometrycznego, za 1 m² od kor. 20— do 40—
 2. Oszklenie artystyczne jak wyżej z fryzami do około, za 1 m² od kor. 35— do 60—
 3. Oszklenie artystyczne jak wyżej z malowanymi fryzami do około za 1 m² od kor. 40— do 70—
 4. Oszklenie artystyczne dywanowe malowane, za 1 m² od kor. 50— do 100—
 5. Oszklenie artystyczne dywanowe malowane w środku medalion z wizerunkiem Sw. Pańskich z dowolnym wyborem za 1 m² kor. 120—
 - II. 1. Witraże figuralne z wizerunkiem Świętych w naturalnej wielkości w obramieniu architektonicznym, za 1 m² od kor. 160—
 2. Witraże figuralne z wizerunkiem Świętych w naturalnej wielkości w obramieniu architektonicznym, za 1 m² od kor. 200—
 3. Witraże figuralne od kilku postaci (grupy) za 1 m² od kor. 250— do 500—
 4. Witraże figuralne o kilku polach, lub medalionach z bogatą kompozycją figuralną za 1 m² od kor. 300— do 600—
- Przy wykonywaniu witrażów, lub oszkleń w stylu barokowym lub rococo dolicza się do powyższych cen 25 proc.
- Ceny rozumieją się loco Kraków bez osadzenia i konstrukcji żelaznej.
- Zakład podejmuje się wszelkich prac wchodzących w zakres oszkleń artystycznych we wszystkich stylach jak: plafony, przeszklone tace zegarowe i t. p., jak również malowania witrażowa i prawdziwa.

Dnia 22. grudnia 1905 o godz. 5-tej po południu

odbędzie się

w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Fabryki kamienia sztucznego i dachówek

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie.

Porządek dzienny:

Rozszerzenie fabryki przez założenie zakładu filialnego.

DYREKCJA.

Zwracamy uwagę na Pierwszą krajową fabrykę chemiczno-kosmetyczną

JANA IHNATOWICZA

Mag. farmacyi i chemika sądowego

we Lwowie, ulica Sykstuska liczba 25,

i plac Maryacki róg ul. Wałowej,

w Krakowie, Sukiennice liczba 20,

w Przemyśle, ul. Mickiewicza 11.

15 medali zasługi i 3 dyplomy uznania

za niezrównane wyroby

KOSMETYCZNE I TOALETOWE

Magnolina. Skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem Magnoliny staje się miękką i delikatną. Magnolina usuwa czerwoność nosa i policzków. Cena tego znakomitego środka 3 K.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 1 kor.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 h. i 1 kor. 60 h.

Woda ateńska z przyjemnym fiołkowym zapachem do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrzuca barwę i połysk. Flakon 1 60 K.

Brylantyna z zapachem fiołkowym i rzedowym jest jedynym środkiem, który nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk. — Cena 1 K.

Olejek chino-taninowy działa znakomicie na cebulki włosowe i na porost włosów. W wypadkach, gdzie wskutek choroby włosy wypadły, okazał nader zbawienne działanie. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. — Cena K. 2 40.

Esencja miętowa do płukania ust, oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i język. — Flakon 1 K 50 h.

Proszek roślinno-alkaliczny

do czyszczenia zębów. Usuwa kamień i kwasy, które, sprawdzają ból i próchnienie zębów. Pudełko 60 h. i 1 K 20 h.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Bei der am 4. Dezember 1905 vorgenommenen Verlosung wurden ausgelost:

an 4½igen, 50 jährigen, auf Gulden lautenden Pfandbriefen K. 10,338.400 und

an 4½igen, 50 jährigen, auf Kronen lautenden Pfandbriefen K. 262.000.

Die am 4. Dezember 1905 gezogenen Pfandbriefe werden vom 1. April 1906 an sowohl bei der Hypothekarkreditkassa in Wien, als auch bei allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das Nummernverzeichnis der am 4. Dezember l. J. gezogenen, dann der aus früheren Ziehungen noch unbezogenen 4 pro. Pfandbriefe wird von der genannten Kasse und von allen Bankanstalten auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Die Verzinsung verlostener Pfandbriefe erlischt mit dem der betreffenden Verlosung zunächst folgenden Coupon-Termine, daher bezüglich der am 4. Dezember l. J. verlosenen Pfandbriefe am 1. April 1906.

Wien, am 4. Dezember 1905.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Biliński
Gouverneur.

Schreiber
Generalrat.

Pranger
Generalsekretär.

Bank austriacko-węgierski.

Przy losowaniu odbytem dnia 4. grudnia 1905 r. wylosowano:

4½owych na guldeny opiewających listów zastawnych, umarzałowych w 50 latach, K. 10,338.400

4½owych na korony opiewających listów zastawnych, umarzałowych w 50 latach K. 262.000.

Wylosowane dnia 4. grudnia 1905 r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od 1. kwietnia 1906 roku w kasie hipoteczno-kredytowej Banku austriacko-węgierskiego we Wiedniu i we wszystkich zakładach Banku.

Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia 4. grudnia b. r., jakoteż niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągnień 4 pro. listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady Banku bezpłatnie.

Odektowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z terminem kuponu, który po odnośnym losowaniu bezpośrednio następuje, przeto względem listów zastawnych wylosowanych dnia 4. grudnia b. r. z dniem 1. kwietnia 1906 r.

Wiedeń, dnia 4. grudnia 1905.

BANK AUSTRIACKO-WĘGIERSKI.

Biliński
gubernator.

Schreiber
generalny rada.

Pranger
generalny sekretarz.

Już nadeszły!

OKŁADKI NA TYGODNIK ILLUSTROWANY

i do nabycia po 3 kor. 20 hal., z przesyłką pocztową 3 kor. 60 hal. w biurze ogłoszeń i ekspedycji Tygodnika ilustrowanego

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Pieniądże najlepiej wysyłać przekazem pocztowym.

Bardzo praktyczne podarki na **Gwiazdkę i Nowy Rok** poleca firma

JAN TKACZ i Syn

Magazyn tapicersko-dekoracyjny we Lwowie, ul. Kopernika 18.

Jako najpraktyczniejsze przedmioty w każdym domu, a mianowicie: Biurka mahoniowe, mebelki fantazyjne i stylowe, stoliki, fotele, krzeselka, szafki salonowe, półeczki na drobiazgi, stagery na nuty, parawaniki, ekrany, słupy i t. p., oraz wielki wybór poduszek haftowanych i ręcznie malowanych od 4 kor. za sztukę.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Centralne OGRZEWANIE

wszelkich systemów
i WENTYLACYE.

Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

Likwidatorowie

Towarzystwa akc. dla przemysłu tkackiego Szczepanika w Krakowie
w likwidacyi

donoszą P. T. Panom akcyonaryuszom tego Towarzystwa,
że zwołane do Krakowa na dzień 20. grudnia 1905 roku
o godzinie 4-tej po południu

Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów

odbędzie się

w sali „Hotelu Saskiego“

(a nie jak wprzód ogłoszono — w sali obrad Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu).

Kraków, dnia 8. grudnia 1905.

Komitet likwidacyjny.

Dr. Binder m. p.

Hr. Mycielski m. p.

Rządowo



uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych
pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrobia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieszhüblerskiej, Selter-
skiej, Vichy, Maryenhedzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież
SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz
naturalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:

w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:

w Stanisławowie
w Podwoleńskich
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie
licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji
co do pewnej i korzystnej **lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, bierze do przechowania
papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

DEPOZYTY SCHOWKOWE

(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku
i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju
depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

